

MAGAZYN HUTNICZY

PL ISSN 0239-3611

NR 10-11 (2145)

Rok wyd. XLVIII

KATOWICE

5.V- 19.V.2020

Cena 10,00zł
w tym 8% VAT

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO-ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HUTNICTWA ŻELAZA I STALI
PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH, KOKSOWNICTWA, ODLEWNICTWA
MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH I BRANŻY METALOWEJ

www.e-mh.eu
e-mail: ferraria@wp.pl

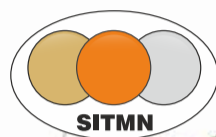
D
Z
I
E
Ń

H
U
T
N
I
K
A

2
0
2
0

Pracownikom Hut i Koksowni
Zakładów Metali Nieżelaznych
Materiałów Ogniotrwałych, Biur Projektowych
Placówek Badawczo-Rozwojowych
składamy najserdeczniejsze życzenia
szczęścia oraz pomyślności osobistej
a w życiu zawodowym samych sukcesów

Zespół redakcyjny „MH”



kr30

Z okazji Dnia Hutnika

*składam najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności osobistej i zawodowej
a w tym szczególnym czasie
wzajemnej życzliwości i wytrwałości w działaniach
dla dalszego rozwoju naszego przemysłu*

*Prezesom, Dyrektorom i Pracownikom
zakładów metali nieżelaznych
Kadrze kierowniczej i inżynieryjno-technicznej
zaplecza badawczo-rozwojowego
Koleżankom i Kolegom
zrzeszonym w naszym Stowarzyszeniu*

Prof. dr inż. Zbigniew Śmieszek
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Inżynierów
i Techników Metali Nieżelaznych



kr46

Drożej Braci Polskich Hutników
Branży Metali Nieżelaznych
Droгим Pracownikom
Instytutów Naukowych i Badawczych
Droгим Akademikom i Studentom

**życzenia dużo zdrowia
życia w miłości i dostatku
oraz świetlanej przyszłości
z okazji Hutniczego Święta składają**

**Dziekan, Rada Wydziału oraz Pracownicy
Wydziału Metali Nieżelaznych
Akademii Górniczo - Hutniczej**



Z okazji dorocznego święta Dnia Hutnika 2020

*Kierownictwu i Pracownikom zakładów branży hutniczej
oraz jednostek akademickich i badawczo-rozwojowych w Polsce,
w tym szczególnym czasie, wyrażamy uznanie za ciężką
i odpowiedzialną pracę oraz działania ukierunkowane
na zrównoważony rozwój przemysłu stalowego
i propagowanie polskiej myśli technicznej w świecie*

*Do Członków i Działaczy SITPH oraz Sympatyków
kierujemy życzenia dużo zdrowia
szczególne słowa uznania i podziękowania
za podejmowane wspólnie działania
dla dobra naszej branży hutniczej i społeczności*

**w imieniu Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Polsce**

Prof. dr hab. inż. Janusz Szpytko

Prezes SITPH

kr42



*Drodzy Hutnicy, Koleżanki i Koledzy,
Pracownicy Zakładów Przemysłu Metali Nieżelaznych,
z okazji Dnia Hutnika
pragniemy podziękować za wieloletnie zaufanie i współpracę.
składamy serdeczne życzenia
szczęścia w życiu osobistym, powodzenia w życiu zawodowym
pomysłności w realizacji przedsięwzięć
w tym trudnym czasie
i wiary w lepszą przyszłość
pod opieką Św. Floriana.*



Dyrekcja i Pracownicy
Sieci Badawczej Łukasiewicz
Instytutu Metali Nieżelaznych
w Gliwicach

kr29



W dniu hutniczego święta

*Zarządom i Załogom hut oraz przedsiębiorstw hutniczych
Naszym niezawodnym Partnerom i Współpracownikom
składamy w tym szczególnym czasie
podziękowania za dotychczasową współpracę
z nadzieją na jej zacieśnienie i kontynuację
w sprzyjających uwarunkowaniach
życząc
zdrowia, szczęścia w hutniczych rodzinach
sukcesów oraz powrotu do realizacji zadań*



Dyrekcja i Pracownicy
Sieci Badawczej Łukasiewicz
Instytutu Metalurgii Żelaza
w Gliwicach

kr50

*Pracownikom Hut
i Przedsiębiorstw hutniczych
Naszym Dostawcom
Kontrahentom i Klientom*

*życzymy
szczęścia, wszelkiej pomysłności
zawodowej i osobistej
satysfakcji z dokonań
oraz wiary w lepsze jutro*

Zarząd i Pracownicy
BGH Polska



kr27



*Zarządom i Załogom Hut
i Przedsiębiorstw Hutniczych
Członkom i Sympatykom naszego Związku
składam
serdeczne podziękowania
za dotychczasową współpracę
z nadzieją na jej zacieśnienie
życząc w tym szczególnie trudnym czasie
wytrwałości w działaniach na rzecz branży stalowej
a w życiu osobistym dużo zdrowia i optymizmu*

Andrzej Węglarz
Przewodniczący
Związku Pracodawców Przemysłu Hutniczego

kr51



IGMNiR

Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu

*W dniu hutniczego święta
Członkom naszej Izby, Koleżankom i Kolegom
Przyjaciółkom z przemysłu metali nieżelaznych
instytutów badawczo-rozwojowych
i uczelni wyższych
składamy
najgorętsze życzenia zdrowia
szczęścia, wszelkiej pomysłności zawodowej
oraz życiowej satysfakcji z dokonań
a w tym trudnym czasie wytrwałości*

Bogusław Ochab
Przewodniczący Rady Izby

Kazimierz Poznański
Prezes Zarządu IGMNiR



kr45

70
lat

BIPROMET

Grupa KGHM



kr49

Z okazji Dnia Hutnika

*Załogom i Zarządom
firm branży metali nieżelaznych
a w szczególności
pracownikom Grupy Kapitałowej KGHM
naszym niezawodnym Klientom i Partnerom
Wszystkim Hutnikom*

*przekazujemy w tym trudnym czasie
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, wszelkiej pomysłności
spokojnej i bezpiecznej pracy
wytrwałości w działaniach
oraz satysfakcji z dokonań zawodowych*

Zarząd i Pracownicy

BIPROMET

TRUDNY CZAS WYMAGA WIĘKSZEJ TROSKI

ROZMOWA „MH” Z JACKIEM ZUBEM PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU MIĘDZYzakładowego Związku Zawodowego Pracowników ArcelorMittal Dąbrowa Górnicza

„MH”: **Panie Przewodniczący: Pandemia COVID 19 utrudnia prowadzenie działalności związkowej, która opiera się na bezpośrednich kontaktach z ludźmi. Jak radzicie sobie z tą sytuacją?**

J.Zub: Trudny czas wymaga zwiększonej mobilizacji i szczególnej troski o ludzi. Staraliśmy się na ile jest to możliwe funkcjonować normalnie. Nie jest to łatwe zadanie, bo wprowadzone obostrzenia nas ograniczają. Część z naszych pracowników wykonuje swoje zadania zdalnie z domów. Jednak większość przychodzi codziennie do pracy. Jako zarząd i związek jesteśmy obecni w hucie. Nasi członkowie mogą w tym trudnym czasie na nas liczyć. Spraw do załatwienia jest sporo, choć nie tyle co przed epidemią. Życie biegnie swoim rytmem i musimy sprostać temu wyzwaniu przed jakim stanęliśmy. Przychodzą do nas pracownicy z różnymi sprawami, po zapomogi, świadczenia, a także informacje na temat najważniejszych bieżących problemów.

Wprowadziliśmy wszystkie zalecane przez służby epidemiologiczne środki ostrożności – maseczki, rękawiczki, czy zachowanie odpowiedniego dystansu. Przy wejściu do siedziby związku jest również środek do dezynfekcji rąk. Jeżeli ktoś potrzebuje maseczkę to również ją dostanie.

„MH”: **Dąbrowska huta pracuje i nie ogranicza swojej produkcji...**

J.Zub: W naszym oddziale na dzień dzisiejszy, czyli 22 kwietnia, pracują dwa wielkie piece, stalownia, trzy COSy, dwie walcownie. Huta funkcjonuje normalnie, a jej obłożenie to około 90 procent zdolności. Mam nadzieję, że taka sytuacja się utrzyma w kolejnych tygodniach, choć wszyscy zdajemy sobie sprawę, że sytuacja jest na tyle dynamiczna, że trudno prognozować co stanie się w przyszłym tygodniu, a co dopiero za miesiąc.

Trzeba pamiętać sytuację z krakowskiego oddziału. W lutym zapadła decyzja o ponownym uruchomieniu stalowni i wielkiego pieca w połowie marca. Niestety sytuacja związana z koronawirusem pokrzyżowała plany i proces ten został odłożony w czasie. To chyba najlepszy przykład jak nieprzewidywalna jest obecna sytuacja. Nie wiadomo również jak długo potrwa ten stan i jakie przyniesie konsekwencje.

„MH”: **Czyli na dzień dzisiejszy nie ma decyzji o ewentualnych przestojach?**



J.Zub: Pewne pogłoski o takim czarnym scenariuszu dla dąbrowskiej huty krążą, ale chcę uspokoić, że są to informacje niesprawdzone i nie potwierdzone. A na dzień dzisiejszy produkujemy i wszystkie wydziały pracują normalnie. Jedynie większość pracowników umysłowych z dyrekcji jest na tzw. home office, czyli pracy zdalnej. W tym zakresie występują pewne trudności w kontaktach bezpośrednich z dyrektorami czy innymi członkami zespołów.

„MH”: **Panie przewodniczący negocjacje placowe, które już dawno powinny się zakończyć zostały zawieszona do końca maja. Trwają jednak rozmowy w sprawie warunków ewentualnego postojowego.**

J.Zub: Zgodnie z zapisami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy negocjacje placowe powinny zakończyć się najpóźniej w ostatnim kwartale roku poprzedzającego podwyżki. Niestety nie udaje się nam dotrzymać tego terminu. Pragnę jednak przypomnieć, iż w lutym 2018 roku podpisaliśmy dwuletnie porozumienie placowe, które wygasło w roku bieżącym. W roku bieżącym nasze stanowisko jako strony społecznej jak i oczekiwania załogi były znacznie powyżej tego co zaproponował pracodawca. Dlatego też nie udało się nam ustalić i podpisać porozumienia na rok bieżący. Rozmowy zostały zawieszona. Czy i kiedy do nich wrócimy trudno w tej chwili mówić, bo nie wiadomo jaka będzie sytuacja na rynku.

Dziś stoimy przed innym ważnym porozumieniem jakim jest pakiet postojowy. Chcemy się zabezpieczyć przed ewentu-

alnymi konsekwencjami koronawirusa. Zdajemy sobie sprawę, że przemysł automotive, czy AGD przeżywa załamanie, co odbija się negatywnie na hutnictwie. Dlatego też TOP 6, czyli sześć organizacji związkowych negocjuje z pracodawcą, by jak najlepiej zabezpieczyć ludzi przed ewentualnymi przestojami.

„MH”: **Na jakim etapie są te negocjacje?**

J.Zub: Znacznie zbliżyliśmy nasze stanowiska. Każda ze stron trochę ustąpiła i widać światło w tunelu. Potrzeba trochę dobrej woli z drugiej strony i wówczas możemy siadać do stołu i parafować porozumienia. (red. porozumienie podpisano 29 kwietnia br.)

Strona społeczna nie może już zrobić kroku do tyłu wobec tych propozycji które na dzień dzisiejszy mamy i to z całą stanowczością zakomunikowaliśmy pracodawcy. Na tę chwilę nie mogę mówić o szczegółach, ale zapisy są lepsze aniżeli te wynikające bezpośrednio z ustawy.

Z natury jestem optymistą i cały czas mówię, że negocjujemy coś co zostanie w szufladzie i nie będzie musiało być wdrażane w życie. Jednak musimy być przygotowani na każdą ewentualność, bo sytuacja związana z COVID 19 jest po prostu nieprzewidywalna i nie wiadomo jak długo potrwa ta niepewność na rynkach.

„MH”: **Europejskie hutnictwo od kilku lat zmagają się z zalewem taniej stali z krajów trzecich, co doprowadziło do wygaszenia części mocy. Do tej trudnej sytuacji doszła pandemia koronawirusa. Jakie wyzwania stoją przed branżą?**

J.Zub: Trudno dziś mówić o przyszłości, ale trzeba zdawać sobie sprawę, że sytuacja, która była trudna przed pandemią znacznie się pogorszyła. Nie wiadomo jak będzie postępować odmrażanie gospodarek europejskich i światowych. Ile będziemy musieli czekać na powrót do stanu sprzed pandemii.

Wiemy, że Chiny mocno odbijają się i wchodzą na ścieżkę ponownego wzrostu. Boimy się jako branża zalewu taniej chińskiej stali. Dla nas byłby to przysłowiowy gwóźdź do trumny. Słyszymy od polityków polskich i unijnych o drugim planie Marshalla w celu pobudzenia europejskiej gospodarki. Jednak musimy przy tym pamiętać o skutecznej ochronie unijnego rynku.

„MH”: **Dziękuję za interesującą rozmowę.**

Rozmawiał: Przemysław Szwaigierczak

29 kwietnia reprezentatywne związku zawodowe ArcelorMittal Poland podpisały z pracodawcą porozumienie na mocy którego hutnicy przez trzy najbliższe miesiące będą przechodzić na tzw. postojowe otrzymując 60 proc. wynagrodzenia. Jak podkreślają liderzy związkowi była to trudna decyzja podyktowana troską o przyszłość firmy i los tysięcy w niej zatrudnionych.

W ARCELORMITTAL POLAND POROZUMIENIE POSTOJOWE PODPISANE

Krzysztof Wójcik przewodniczący Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Pracowników ArcelorMittal Poland w Krakowie, jeden z sygnatariuszy porozumienia powiedział: Związki nie są zadowolone z końcowego jego kształtu. Trzeba pamiętać, że obecna trudna sytuacja na rynku negatywnie wpływa na wyniki spółki, a przedstawione przez zarząd dane dotyczące zamówień pokazują, że sprzedaż spada. Dzięki temu porozumieniu ArcelorMittal Poland może skorzystać z rządowego programu tarczy antykryzysowej.

- Zdajemy sobie sprawę, że ludzie, którzy będą na długich urloпах postojowych (powyżej 40 dni) mogą w konsekwencji otrzymać 60 proc. wynagrodzenia i będzie to dla nich bardzo bolesne. Mamy nadzieję, że rotacja pracowników na urloпах postojowych spowoduje, że spadek wynagrodzeń zostanie rozłożony na wszystkich zatrudnionych, co może uchronić wiele osób od tego maksymalnego ograniczenia plac. Przyjęte rozwiązanie ma jednak pomóc uratować miejsca pracy. Nie wiadomo jakby zachował się pracodawca i czy nie doszłoby do zwolnień, gdybyśmy nie podpisali tego porozumienia. Zanim podjęliśmy ostateczną decyzję uzyskaliśmy opinię pozostałych związków zawodowych. W większości ich przedstawiciele opowiedzieli się za podpisaniem dokumentu. Mam nadzieję, że szybko wyjdziemy z tego kryzysu i wrócimy do codziennej normalnej pracy – dodaje przewodniczący.

O problemach europejskiego hutnictwa słyszeliśmy od dawna. Tani import, wysokie ceny uprawnień emisyjnych, ceny energii, niewystarczająca ochrona unijnego rynku. To one doprowadziły do ubiegłorocznych spadków, a w konsekwencji do ograniczania mocy produkcyjnych przez większość działających w Europie hut, w tym także w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland. Jednak nikt nie spodziewał się, iż przyjdzie walczyć z pandemią, która zatrząśnie światową gospodarką.

W lutym br. nad Krakowem zaświeciło słońce, gdy zarząd ArcelorMittal Poland z prezesem **Marc De Pauw** ogłosił ponowne uruchomienie części surowcowej w połowie marca. Niestety, te plany pogrzebała pandemia COVID 19. Przed problemem zmniejszenia produkcji stanęły wszystkie oddziały ArcelorMittal Poland. Powód drastyczne zmniejszenie zamówień z rynku motoryzacyjnego, budowlanego i AGD. Pierwszym zakładem, który odczuł skutki pandemii koronawirusa jest koksownia w Zdzeszowicach gdzie wyłączono dwie z sześciu baterii koksowniczych.

Licząc się z czasowymi problemami zarząd ArcelorMittal Poland przedstawił związkom zawodowym projekt porozumienia w sprawie wprowadzenia w koncernie od 1 maja do 27 września tzw. urlopow postojowych i pracy na część etatu.

Po trudnych negocjacjach trzy reprezentatywne organizacje związkowe: Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ArcelorMittal Dąbrowa Górnicza, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników ArcelorMittal Poland w Krakowie i Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A w dniu 29 kwietnia podpisały porozumienie. (P)

World Steel Association opublikowało wyniki produkcyjne za marzec 2020, z których wynika, iż globalnie wyprodukowano 147,1 mln ton stali, co w porównaniu rok do roku oznacza spadek o 6 proc. Według danych z 64 krajów świata wszyscy najwięksi producenci stali są na minusie.

KORONAWIRUS UDERZA W HUTNICTWO SPADEK ŚWIATOWEJ PRODUKCJI STALI

Bardzo dużą stratę, bo ponad 20 proc., odnotowała hutnictwo Unii Europejskiej, które w marcu wyprodukowało 12,029 mln ton stali.

Największy spadek odnotowały Włochy, gdzie pandemia COVID 19 spowodowała zamknięcie wielu zakładów produkcyjnych. W omawianym okresie we Włoszech wyprodukowano 1,367 mln ton (spadek o 40 proc.).

W Polsce produkcja spadła o 28,7 proc. do 650 tys ton. Jednak w naszym kraju związane jest to z wygaszonym wielkim piecem w krakowskim oddziale ArcelorMittal, który miał zostać w

połowie marca ponownie uruchomiony. Obecnie termin ten został odroczone, a władze koncernu czekają na rozwój sytuacji.

Największy unijny producent, Niemcy wyprodukowały 2,9 mln ton stali, co oznacza spadek o 20,9 proc. Natomiast we Francji wyprodukowano 1,2 mln ton (spadek o 13 proc.), w Hiszpanii 1,17 mln ton (spadek o 14,6 proc.).

Państwo Środka w marcu odnotowało spadek produkcji hutniczej o 1,7 proc. do niespełna 79 mln ton stali. To najniższy wynik w I kwartale bieżącego roku.

Nawet w styczniu i lutym chińskie hutnictwo odnotowywało wzrost produkcji stali.

Znacznie gorzej wygląda sytuacja hutnictwa hinduskiego, gdzie marcową produkcja stali spadła o prawie 14 proc. (8,65 mln ton). W Japonii spadek wyniósł 9,7 proc. (8,2 mln ton), zaś w Korei Południowej wyprodukowano o 7,9 proc. mniej stali (5,87 mln ton). W Azji wyprodukowano łącznie 105,688 mln ton, co stanowi spadek o 4,1 proc.

Globalna produkcja I kwartału 2020 roku spadła do 443,03 mln ton (o 1,4 proc.). Wyprodukowane w Azji 315,151 mln ton oznacza spadek o 0,3 proc.

Znacznie gorzej wypada Unia, która wyprodukowała 38,292 mln ton stali, co oznacza aż 10 proc. spadek. Ameryka Północna z 4 proc. spadkiem obniżyła produkcję do 29,516 mln ton. W Europie poza Unią Europejską wzrost odnotowała Turcja, gdzie wyprodukowano 3,11 mln ton (wzrost o 4,1 proc.).

Spadki odnotowała również Rosja 5,85 mln ton (spadek ponad 4 proc) oraz Ukraina 1,765 mln ton (spadek 10 proc.). W Ameryce Północnej spadki odnotowały Stany Zjednoczone 6 proc. (7,222 mln ton), Kanada 15 proc. i Meksyk 20 proc.. W skali całego kontynentu spadek wyniósł 9,4 proc. (9,657 mln ton).

Według portalu S&P Global Platts w kwietniu produkcja stali w krajach Unii Europejskiej spadła o połowę, a zamówienia nawet o 75 proc. Wynika to m.in. z zamknięcia fabryk motoryzacyjnych i spadku aktywności budownictwa.

Przedstawiciele unijnego hutnictwa wyczekują decyzji odmrażania gospodarek poszczególnych państw unijnych, jednocześnie bojąc się zalewu stali z Chin, które powracają na ścieżkę wzrostu gospodarczego.

Co zrobią unijni władze? Czy zmienią kurs polityki klimatycznej i pomogą hutnictwu? Przeciwnicy zaostrożenia rygorów uważają, że w obliczu pandemii należałoby raczej pomyśleć o zawieszeniu na 2-3 lata unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji.

Innego zdania jest Komisja Europejska, która nie zrezygnuje z dążenia do dekarbonizacji i przestawiania europejskiej gospodarki na bardziej przyjazną środowisku - powiedział 21 kwietnia br. jej wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej **Frans Timmermans**.

W Komisji Europejskiej mocno wierzymy, że możliwe jest zielone ożywienie gospodarcze. Jeśli jesteśmy w stanie zmobilizować nasze możliwości inwestycyjne i będziemy inwestować, to musimy być pewni, że inwestycje te przeniosą nas do nowej gospodarki - dodał wiceszef Komisji przypominając, że zarówno Parlament Europejski, jak i państwa członkowskie zgodziły się na cel neutralności klimatycznej do 2050 roku. (P)

Hutnicy - Koleżanki i Koledzy!

W dniu
naszego święta
w tym szczególnym czasie

pragnę złożyć
najszerzej
zdrowia, życzliwości bliskich, pomyślności
oraz stabilnej i bezpiecznej pracy
która daje oparcie i pozwala realizować plany.

Niech święty Florian ma Was w opiece!

w imieniu Rady
Sekcji Krajowej Hutnictwa NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący Andrzej Karol

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ



Drodzy Hutnicy i Metalowcy

Z okazji branżowego święta Dnia HUTNIKA
w imieniu zarządu Federacji Związków Zawodowych
Metalowców i Hutników w Polsce
oraz własnym
składam życzenia zdrowia, szczęścia
pomyślności osobistej i zawodowej.

Dziękujemy za codzienny trud i odpowiedzialną pracę
życząc by przynosiła ona zadowolenie
i dawała oparcie oraz pewność dnia jutrzejszego

wszystkim naszym Członkom
Koleżankom i Kolegom Związkowcom
a także naszym Przyjaciółom

Przewodniczący
Federacji Związków Zawodowych
Metalowców i Hutników w Polsce
Miroslaw Grzybek



Pracownikom hut
i zakładów koksowniczych

Naszym niezawodnym Klientom i Współpracownikom



z okazji Dnia Hutnika

przesyłamy tradycyjne życzenia
satisfakcji z dokonań zawodowych
spełnienia wszelkich planów
a w życiu osobistym
w tym szczególnym czasie
zdrowia oraz wszelkiej pomyślności

Zarząd i Pracownicy
Jastrzębskiej Spółki Węglowej



Drodzy Hutnicy! Koleżanki i Koledzy Związkowcy!

Pracownicy ArcelorMittal Poland i Spółek
Przyjaciele naszego związku
z okazji Dnia Hutnika
życzymy Wam i Waszym Bliskim
wszelkiej pomyślności, zdrowia
a w tych niespokojnych czasach
wytrwałości i wiary w lepsze jutro

Zarząd
NSZZ Pracowników
ArcelorMittal Poland SA
w Krakowie

Krzysztof Wójcik
Przewodniczący



Z okazji Świętego Floriana Patrona Hutników

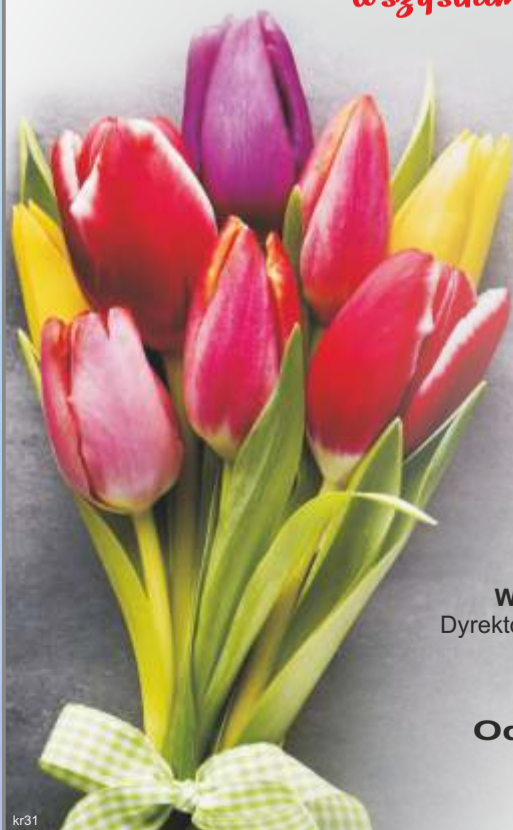
składamy
wszystkim Pracownikom naszej huty
a także Grupy Cognor
najszerzej
pomyślności osobistej
zdrowia, szczęścia
w hutniczych rodzinach
a także wytrwałości
i wiary
w pomyślną przyszłość

Przemysław Grzesiak
Dyrektor Generalny

Wojciech Maj
Dyrektor ds. Handlowych

Andrzej Jędruch
Dyrektor ds. Finansowych

COGNOR SA
Oddział HSY w Stalowej Woli



Z okazji święta Patrona Hutników Świętego Floriana

wszystkim
Pracownikom naszego zakładu
i Ich Rodzinom
Kolegom oraz Hutnikom
z Grupy Kapitałowej

składamy życzenia
aby mimo tych trudnych czasów
dopisywało Wam zdrowie
pomyślność oraz zapał
do realizacji planów zawodowych
na rzecz dalszego rozwoju
branży metali nieżelaznych

Zarząd i Rada Nadzorcza
Huty Cynku „Miasteczko Śląskie” SA

 **HUTA CYNKU**
MIASTECZKO ŚLĄSKIE SA



*Hutnikom i Koksownikom
Pracownikom WZK Victoria
Naszym Partnerom i Kontrahentom
w dniu ich zawodowego święta
składamy
najserdeczniejsze życzenia
bezpiecznej pracy i zdrowia*

Zarząd
Towarzystwa Finansowego Silesia Sp. z o.o.

T | F | S
TOWARZYSTWO
FINANSOWE
SILESIA



kr52



*Obecnym i byłym
Pracownikom CMC Poland
Koleżankom i Kolegom związkowcom
Przyjaciółom naszego związku
całej Braci Hutniczkiej
przesyłam w imieniu własnym i zarządu Związku
życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności
a także bezpiecznej i stabilnej pracy*

Marek Kijas
Przewodniczący

Międzyzakładowego Samorządowego Niezależnego
Związku Zawodowego Pracowników CMC Poland Sp. z o.o. i Spółek



kr58

NOWA
KOKSOWNIA CZĘSTOCHOWA

**GRUPA
ZARMEN**

Z okazji

DNIA HUTNIKA I KOKSOWNIKA

Pracownikom Naszej Koksowni
i Grupy Kapitałowej Zarmen,
Załogom polskich hut,
naszym niezawodnym Klientom

składamy
najserdeczniejsze życzenia
szczęścia, pomyślności,
realizacji zawodowych planów,
a w tym szczególnie trudnym czasie
życzymy zdrowia
oraz wytrwałości w codziennej działalności

ZARZĄD ZARMEN Sp. z o.o.
ZARZĄD KOKSOWNI CZĘSTOCHOWA NOWA Sp. z o.o.

kr55



Pracownikom Spółki
Naszym niezawodnym Partnerom
Kontrahentom
całej Braci Hutniczkiej

składamy z okazji zawodowego święta
Dnia Hutnika

wyrazy uznania dla codziennej pracy
i życzymy wszelkiej pomyślności
na niwie zawodowej, a w życiu osobistym
wszelkiej pomyślności
oraz optymizmu i wiary
że lepsze dni jeszcze przed nami

Zarząd ZM INVEST

Prezes Leon Marciniak

Wiceprezesa

Dariusz Załocha Janusz Bira



kr47

Wszystkim Hutnikom

z okazji Waszego święta, zawsze dobrej i bezpiecznej pracy,
pod czujnym okiem Świętego Floriana, a po fajrancie – spokoju,
szczęścia i wszelkiego dostatku życzy

GRUPA KAPITAŁOWA
WĘGLOKOKS

kr53

Inżynier Mikołaj Kotowicz, wybitny konstruktor, który przed wojną modernizował Hutę „Pokój”, został rozstrzelany 6 stycznia 1945 roku w KL Auschwitz. Jego tragiczną historię przypomnieli nam na łamach „Dziennika Zachodniego” red. Teresa Semik w artykule „Nieliczni mają swoje krzyże cmentarne i tablice, swoje ulice czy place”. To oni, mało znani bohaterowie ruchu oporu na Śląsku, którzy podjęli walkę z okupantem hitlerowskim, godni naszej wdzięcznej pamięci. W trudnym dla nas czasie, sposobnym do głębszej refleksji, wspomnijmy jednego z nich.

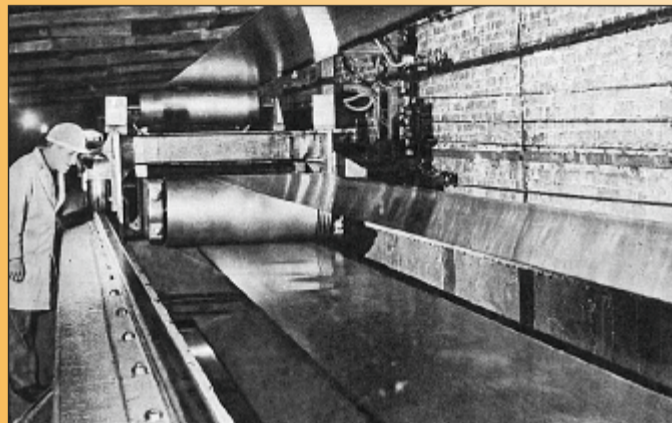
MODERNIZOWAŁ HUTĘ POKÓJ ZOSTAŁ ZAMORDOWANY W KL AUSTCHWITZ

Mikołaj Kotowicz swoją drogę do Polski z Petersburga odbył po wybuchu rewolucji październikowej w wieku niespełna 10 lat. Rodzina osiedliła się w Brześciu nad Bugiem, gdzie Mikołaj ukończył gimnazjum, a następnie podjął studia w Politechnice Warszawskiej. Poszerzał swoją wiedzę na uczelniach technicznych w Niemczech i we Francji.

W 1934 roku podjął pracę w Hucie „Pokój” należącej do Śląskich Zakładów Górniczo-Hutniczych z siedzibą w Katowicach. Był to zakład o wielkim znaczeniu i pozycji w przemyśle ówczesnej Polski, mocno zaangażowany w realizację wielkiego przedsięwzięcia modernizacji przemysłu i gospodarki. I właśnie tu inżynier Kotowicz podjął się niezwykle trudnego zadania modernizacji walcowni, a właściwie zbudowania od podstaw nowej linii produkcyjnej według wynalazku Tadeusza Sendzimira, linii do walcowania blachy cienkiej na zimno z równoczesnym rozciąganiem. Wynalazku, który przyniósł autorowi międzynarodową sławę.

W 1938 roku Sendzimir wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by nadzorować budowę tam instalacje w amerykańskich hutach, a wybuch wojny uniemożliwił mu powrót do kraju. Tymczasem inżynier Kotowicz został oddelegowany do Warszawy.

Niemcy chcieli wykorzystać w swoim przemyśle zbrojeniowym wynalazek i wiedzę polskich inżynierów.



Uruchomiona w 1934 roku przez inż. Mikołaja Kotowicza walcarka projektu Tadeusza Sendzimira.

Nierów. Nieosiągalny był Tadeusz Sendzimir, ale inżynier Kotowicz pozostał w kraju, więc zaczęli jego poszukiwania, a następnie zmusili do powrotu do huty w Nowym Bytomiu.

I właśnie tu doszło do spotkania z porucznikiem Konstantym Kempą ps. „Tadeusz”, łącznikiem między Delegaturą Rządu Polskiego na Kraj, a Śląską Okręgową Delegaturą Rządu, który był także szefem terenowej sieci informacyjno-propagandowej na Śląsku.

Jak pisze swojej książce „Lata krecie i orłowe” Zbyszko Bednorz Mikołaj Kotowicz stał się od razu jednym z głównych filarów podziemnej struktury informacyjno-propagandowej Delegatury na Śląsk. „Okazał się znakomitym

konstruktor i specjalistą w dziedzinie... budowania misternej, niezwykle rzetelnej i operatywnej sieci, przy pomocy której zbierał wszystko to, co Polsce Walczącej mogło być przydatne na dziś i na jutro”.

Był m.in. autorem przesłanego do Warszawy w 1943 roku opracowania „Uwaga gorola o Ślązakach”, w którym poruszał sprawę volkslisty. Zajmował się kolportażem podziemnych wydawnictw, gazetek, książek. A także rozdziałem finansowego wsparcia z funduszy Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Prasy dla osób dotkniętych niemieckim terrorem.

Mikołaj Kotowicz ps. „Mieczysław” przekazywał porucznikowi Kempie materiały wywia-

dowcze dotyczące uzbrojenia niemieckiej armii. W lutym 1944 roku te meldunki zostały przejęte przez gestapo. 28 lutego 1944 r. nastąpiło aresztowanie porucznika „Tadeusza”, którego skuto kajdankami w biurze jego oświecimskiej firmy, tuż po przyjeździe do pracy.

Inż. Mikołaj Kotowicz, choć ostrzeżony o „wyspie” postanowił dokończyć pracę. Trzy tygodnie później 21 marca 1944 roku podzielił los Kempy.

Wraz z innymi ujętymi przez gestapo konspiratorami, przede wszystkim ze Śląska, został osadzony w więzieniu w Mysłowicach skąd pisał do żony Zenobii: Jestem tu już siedem miesięcy. Z 80-100 ludzi, którzy wówczas zostali jednocześnie wzięci, pozostało nas tylko czterech czy pięciu. Reszta została podzielona pomiędzy likwidację (około 30 proc.) i oboz koncentracyjny (około 70 proc.). To w ogóle cud, że tak długo się jeszcze utrzymuję. A w przyszłości liczyłem tylko na likwidację.

Po zakończeniu dochodzenia inż. Mikołaj Kotowicz został przetransportowany do KL Auschwitz gdzie 6 stycznia 1945 roku został rozstrzelany. O tej samej godzinie powieszony został także porucznik Konstanty Kempa.

Dlaczego konspiratorów na Śląsku Niemcy ścigali z taką wściekłością? – pyta Teresa Semik. I cytując Rudolfa Mildnera, szefa katowickiego gestapo, który w sprawozdaniu do Berlina z lipca 1942 roku pisał, że Związek Walki Zbrojnej zmierza do wywołania powstania i powołania do życia armii polskiej, a akcje gestapo nie powodują zaprzestania tej działalności.

Wspomniany świadek tamtej historii, pisarz i konspirator Zbyszko Bednorz pisał: Obowiązek pamięci winniśmy tym, których karta życia wypełnionego konspiracyjną służbą została zamknięta.

Czy wypełniliśmy ten obowiązek skoro: Nieliczni mają swoje krzyże cmentarne i tablice, swoje ulice i place? (S)

Zarząd Stalproduktu ogłosił raport dotyczący wpływu pandemii COVID 19 na działalność i wyniki finansowe spółki, z którego wynika, iż do chwili publikacji komunikatu, czyli do 24 kwietnia spółka nie miała problemów z zaopatrzeniem w wyroby wsadowe – przede wszystkim blachy garcownicowe w kręgach oraz inne niezbędne do prowadzenia działalności produkcyjnej surowce.

W STALPRODUKT SA DOBRY KWARTAŁ I SŁABSZE PERSPEKTYWY

Jak czytamy w komunikacie: Produkcja w obu podstawowych segmentach Stalproduktu tj. blach elektrotechnicznych i profili odbywa się cały czas w sposób ciągły. Problemem jest natomiast zwiększona absencja, związana z opieką nad dziećmi i zwolnieniami chorobowymi pracowników. Zarząd na bieżąco monitoruje sytuację w tym zakresie i dąży do zapewnienia niezbędnych obsad na liniach produkcyjnych. Powyższe okoliczności nie wpłynęły negatywnie na płynność finansową spółki i jej zdolność do regulowania zobowiązań. Nie wpłynęły także znacząco na wyniki finansowe I kwartału 2020 roku.

Zarząd Stalproduktu podkreśla jednak, że negatywny wpływ epidemii koronawirusa uwidocznił się w miesiącu kwietniu i co najmniej w 2 kolejnych miesiącach drugiego kwartału br. Ocena ta wynika z zauważalnego spadku bądź wycofywania zamówień przez klientów spółki, zwłaszcza w segmencie profili. Dotyczy to zarówno sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej. Czynniki te z pewnością wpłynęły negatywnie na poziom przychodów ze sprzedaży możliwych do osiągnięcia w najbliższym okresie, co w konsekwencji przyczyni się do spadku wyników finansowych.

Na podstawie dostępnych informacji zarząd szacuje przewidywany spadek jednostkowych przychodów ze sprzedaży na poziomie 20 proc., liczony jako stosunek łącznych obrotów w ciągu dwóch kolejnych miesięcy, tj. marca i kwietnia br., w porównaniu do łącznych obrotów analogicznych 2 miesięcy kalendarzowych roku poprzedniego. Nie jest natomiast w stanie ocenić precyzyjnie wpływu tej sytuacji na prognozowane wyniki 2. kwartału 2020 roku – czytamy w komunikacie.

Jednocześnie zarząd poinformował, iż zgodnie z posiadaną na dzień dzisiejszy wiedzą, epidemia koronawirusa nie powinna mieć w najbliższym czasie negatywnego wpływu na poziom przychodów ze sprzedaży i wyniki finansowe segmentu cynku, czyli Grupy Kapitałowej ZGH Bolesław.

OBNIŻONE PŁACE

24 kwietnia 2020 roku zarząd Stalproduktu podpisał porozumienie z działającymi w spółce związkami zawodowymi na mocy którego, począwszy od 1 maja 2020 r. ulegnie obniżeniu o 20 proc. wymiar czasu pracy oraz proporcjonalnie wynagrodzenie zatrudnionych. Porozumienie zostało zawarte na okres 3 miesięcy.

W związku z powyższym, a także biorąc pod uwagę dostępne środki finansowe wynikające z rozwiązań przewidzianych w tzw. Tarczy antykryzysowej (Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie powyższej Ustawy), spółka wystąpi do Wojewódzkiego Urzędu Pracy z wnioskiem o wsparcie dla przedsiębiorców na ochronę miejsc pracy ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – głosi komunikat.

W spółce już na początku marca wprowadzono odpowiednie procedury, które mają na celu ograniczenie ryzyka zachorowań na koronawirusa. Obejmują one m.in.: obowiązkową kwarantannę pracowników powracających z zagranicy oraz tych, którzy mogli mieć kontakt z osobami zakażonymi, pomiar temperatury osób wchodzących na teren zakładu czy ograniczenia w kontaktach służbowych, zapewniono również środki ochronny indywidualnej. Część pracowników podjęła także pracę zdalną.

Od początku pandemii i walki z COVID 19 katowicki Węgłokoks pomaga śląskim szpitalom i placówkom zdrowia poprzez zakup niezbędnego sprzętu i środków ochrony osobistej. Wśród zakupionego przez spółkę niezbędnego sprzętu są m.in. urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń, kardiomonitory, maceratory, aparaty EKG, a także maseczki ochronne. Do tej pory Węgłokoks wspomógł już 4 szpitale wydając na najpotrzebniejszy sprzęt milion złotych.

WĘGLOKOKS POMAGA W WALCE Z COVID 19

- Pomogliśmy szpitalom w Raciborzu, Bytomiu, Chorzowie, i Dąbrowie Tarnowskiej. Przekazaliśmy 30 tysięcy maseczek ochronnych dla policji, domów pomocy społecznej i straży miejskich. Staramy się także wspierać rodzimy biznes, kierując zamówienia do lokalnych firm. Nasza pomoc trafia do różnych środowisk, w tym także do emerytów, dla których przygotowaliśmy maseczki do wykorzystania na przykład w trakcie zakupów.

Pomoc, którą organizuje Węgłokoks chcemy skierować do jak najszerszej grupy społeczeństwa. Najpierw wsparliśmy szpitale, teraz służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo oraz seniorów. Im bardziej przydadzą się maseczki, które można założyć choćby przy wyjściu po zakupy – powiedział **Tomasz Heryszek** prezes Węgłokoks SA.

Zakupione przez spółkę maseczki produkowane są przez polską firmę. Dzięki temu Węgłokoks wspierając walkę z koronawirusem wspiera również polski biznes, który musi sprostać wielu, niespotykanym wcześniej, wyzwaniom. Wartość przekazanego przez naszą firmę sprzętu to około 780 tysięcy złotych – czytamy w komunikacie.

Około 1000 sztuk maseczek ochronnych na twarz kn95-FFP2 oraz 80 sztuk kombinizonów ochronnych zostało przekazanych dla Ośrodka Osób Niepełnosprawnych Miłosierdzie Boże w Mikołowie.

Materiały zakupione w Chinach przetransportowano w porozumieniu z Dolnośląskim Urzędem Marszałkowskim. Konkretnie artykuły dobrane zostały na podstawie zgłaszanych przez odpowiednie służby potrzeb. Ich rozdyspono-



Prezes Tomasz Heryszek przekazuje kolejną transzę środków ochronnych.

waniem zajmuje się Wydział Zarządzania Kryzysowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Podjękowania, w imieniu obdarowanych, przekazał wojewoda śląski **Jarosław Wiczołek**, który uczestniczył w uroczystości przekazania sprzętu.

- Wszystkie te materiały są teraz niezwykle potrzebne i jesteśmy za nie wdzięczni, tym bardziej, że to kolejny, po akcji pomocy szpitalom i podległym nam służbom, przykład zaangażowania Węgłokoksu w łagodzenie skutków pandemii – mówił wojewoda.

28 kwietnia br. Zakłady Magnezytowe „Ropczyce”, polski producent materiałów ogniotrwałych obchodzący w roku bieżącym jubileusz 45. przedstawiły wyniki finansowo produkcyjne za rok ubiegły. Z opublikowanych danych wynika, że rok 2019 „Ropczyce” mogą zaliczyć do bardzo udanych, choć jak podkreśla prezes spółki Józef Siwiec w liście do akcjonariuszy uwarunkowania zewnętrzne i czynniki makroekonomiczne nie sprzyjały prowadzeniu biznesu. W 2019 roku spółka wypracowała zysk netto w wysokości 27,4 mln złotych, a EBIDA i EBIT wyniosły odpowiednio 46,2 mln oraz 34,6 mln zł.

ZM „ROPCZYCE” PODSUMOWAŁY ROK 2019 NAJLEPSZY W HISTORII SPÓŁKI POMIMO NIESPRZYJAJĄCYCH UWARUNKOWAŃ

W liście prezesa zarządu ZM „Ropczyce” Józefa Siwca czytamy: Ubiegły 2019 rok był bardzo dużym wyzwaniem dla naszej Grupy oraz dla całej branży producentów materiałów ogniotrwałych. Mieliśmy do czynienia z osłabieniem koniunktury widocznym zwłaszcza w hutnictwie żelaza i stali, ale także w budownictwie i w przemyśle motoryzacyjnym.

Wyłączenie stalowni w Częstochowie, a później w Krakowie miało istotny wpływ na krajowy rynek materiałów ogniotrwałych. Zmagaliśmy się także z rosnącymi kosztami energii i emisji CO2 oraz skutkami wojny handlowej pomiędzy USA i Chinami. Chiny są największym na świecie producentem surowców dla przemysłu wyrobów ogniotrwałych, dlatego konieczne były działania w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa Spółki w tym zakresie. Jednocześnie z początkiem 2020 roku pojawiły się nowe wyzwania związane z sytuacją epidemiologiczną nie tylko w Chinach, ale też w pozostałych częściach świata. Jednak dzięki silnie zdyspersyfikowanym kierunkom dostaw Spółka zachowała względne bezpieczeństwo ciągłości zaopatrzenia surowcowego.

Wyniki finansowe uzyskane przez Grupę „ROPCZYCE” w 2019 roku są efektem wieloletniego zaangażowania i konsekwencji w realizacji wieloletniej strategii spółki dominującej, czyli ZM „Ropczyce” S.A. przyjętej jeszcze w 2017 roku. Elastyczność, szybkość reakcji oraz stale rozbudowywane zaplecze badawczo – rozwojowe pozwoliły nam w minionym roku nie tylko utrzymać pozycję na większości rynkach, ale także zwiększać sprzedaż w nieobsługiwanych dotychczas obszarach geograficznych.

W 2019 roku Grupa Kapitałowa „ROPCZYCE” uzyskała przychody ze sprzedaży na wysokim poziomie 329,2 mln zł, które jednak były niższe w stosunku do rekordowego 2018 roku. Wyniki uzyskane na poziomie EBIDA i EBIT wyniosły odpowiednio 46,2 mln oraz 34,6 mln zł. Zysk netto, jaki osiągnęliśmy w zeszłym roku jest wyższy od rekordowego poziomu w 2018 roku i wynosi 27,4 mln. Decydujący wpływ na jego poziom miały rekordowo wysokie wyniki uzyskane przez naszą Grupę w I kwartale 2019 roku.

Niestety koniunktura w kolejnych kwartałach ulegała już osłabieniu, jednak pomimo tego wyniki ekonomiczno-finansowe osiągnięte przez nas w 2019 roku oceniam bardzo dobrze.

Zapraszam do zapoznania się z całym naszym raportem finansowym i ze sprawozdaniem zarządu. Znajdą w nim Państwo dokładniejszą analizę wyników finansowych i naszej pozycji w poszczególnych obszarach obsługiwanych przez nas segmentach rynku.

Uzupełniając pragnę podkreślić, że kluczowe znaczenie dla uzyskania takich wyników miała konsekwentnie realizowana strategia rozwoju, tzw. strategia 4D. Szczególnie mam tutaj na myśli intensywny rozwój obszaru inżynieringowego i wzrost zakresu realizacji kompleksowych projektów „pod klucz”, a także

dalszy rozwój sprzedaży eksportowej, która w zeszłym roku wyniosła prawie 60% naszej łącznej sprzedaży. Szczególnie cieszy nas fakt, że większość celów, jakie zostały przez nas wyznaczone w strategii rozwoju na lata 2017-2020 udało nam się w zasadzie zrealizować przed czasem.



Prezes Józef Siwiec.

Wspomniany intensywny rozwój obszaru inżynieringowego jest ważnym dopełnieniem pełnego zakresu usług świadczonych przez Grupę „ROPCZYCE”. Jesteśmy stawiani jako wzór podmiotu potrafiącego szybko i skutecznie reagować na bieżące wyzwania rynkowe. Dlatego nasza spółka córka Ropczyce ENGINEERING Sp. z o.o., rozwijająca się w kompleksowych usługach inżynieringowych, doradczych, projektowych oraz wykonawczych, związanych z ceramiką ogniotrwałą będzie pozwalała nam w optymalny sposób dostosowywać się do aktualnego otoczenia rynkowego i do oczekiwań naszych klientów.

Jeśli chodzi o kolejną spółkę z naszej Grupy, ZM Nieruchomości Sp. z o.o. to realizowała ona prezes restrukturyzacji nieruchomości oraz prowadziła prace w kierunku przygotowania ich do sprzedaży lub do alternatywnego wykorzystania.



Zakłady Magnezytowe „Ropczyce” od wielu lat inwestują w nowoczesne i innowacyjne technologie, które pozwalają konkurować z największymi światowymi producentami materiałów ogniotrwałych.

W 2020 roku, po nieznacznych modyfikacjach uwzględniających nowe uwarunkowania rynkowe na poziomie lokalnym i przede wszystkim globalnym, zamierzamy kontynuować naszą strategię. Dotyczy to dalszej wielowymiarowej dywersyfikacji oraz realizacji przedsięwzięć zmierzających do zwiększania bezpieczeństwa surowcowego. Dlatego niezwykle ważna jest dla nas inicjatywa stworzenia spójnego podejścia do gospodarki w tzw. obiegu zamkniętym, gdyż to właśnie sektor hutniczy jest liderem w tym zakresie. Ważne jest także dla nas zapewnienie względnej stabilności kosztów energii poprzez inwestycje w odnawialne źródła energii, które będziemy chcieli sukcesywnie realizować.

Jesteśmy przedsiębiorstwem innowacyjnym o wysokim poziomie zaawansowania technologicznego, docenianym na całym świecie. Swoim klientom oferujemy kompleksowe i elastyczne rozwiązania, dostosowane do indywidualnych potrzeb i oczekiwań.

W zeszłym roku kontynuowaliśmy realizację drugiego etapu rozbudowy naszego Centrum Badawczo-Rozwojowego, którą planujemy zakończyć w 2020 roku. Dzięki posiadaniu i rozwijaniu tej specjalistycznej jednostki naukowo-badawczej, mogliśmy znacznie zdynamizować opracowanie i drożenie wielu innowacyjnych rozwiązań konstrukcyjno-materiałowych.

Kontynuując ideę społecznej odpowiedzialności podmiotów gospodarczych, członkowie zarządu Zakładów Magnezytowych „ROPCZYCE” jako osoby prywatne oraz sama spółka ZM „Ropczyce” S.A. powołała do życia w 2019 roku Fundację Magnezyty. Jej misją jako organizacji non profit jest przede wszystkim prowadzenie działalności charytatywnej i dobroczynnej, niesienie pomocy placówkom ochrony zdrowia, osobom chorym i potrzebującym, a także wspieranie dzieci i młodzieży w równym dostępie do nauki, kultury i sportu. Wiemy, że czasy w których żyjemy są trudne i wielu potrzebuje pomocy, staramy się więc nasze działania w tej sferze bardziej ukierunkować, w czym bardzo pomocna okazuje się Fundacja.

Obawiamy się, że 2020 rok będzie dla nas wszystkich rokiem trudnym. Obawy te odnosić można niestety do wszystkich sfer naszego życia, gospodarczej, społecznej, kulturalnej.

To, czego jesteśmy obecnie świadkami na świecie w związku z rozprzestrzeniającą się w szybkim tempie epidemią napawa nas dużym niepokojem i studzi optymizm co do przyszłości. Możemy jednak zapewnić, że będziemy kontynuować wysiłki, by wysoko postawionej przez siebie poprzeczki nie obniżyć i by utrzymać pozycję na gospodarczej mapie świata. Jest ona efektem długoletniej pracy kilku już pokoleń naszych pracowników, w bieżącym 2020 roku Zakłady Magnezytowe „Ropczyce” S.A. obchodzą bowiem jubileusz 45-lecia działalności.

Niech ten 2020 rok, pomimo trudnego początku będzie dla nas wyzwaniem, któremu dzięki determinacji sprostać.

Dziękuję wszystkim pracownikom za trud i zaangażowanie. Radzie Nadzorczej dziękuję za fachowość i doradztwo, a Akcjonariuszom za dialog, zrozumienie i wytrwałość. Wszystkim Klientom i Kontrahentom życzę wzajemnych sukcesów oraz dziękuję za współpracę licząc, że w 2020 roku będzie równie owocna.

Józef Siwiec
Prezes Zarządu

KGHM Polska Miedź kultywuje tradycje świąt branżowych. Jedno z najważniejszych to święto Hutnika. Przypada ono 4 maja, w dniu św. Floriana – dowódcy oddziału gaśniczego w rzymskiej armii. W tym roku, ze względu na obowiązujący w kraju stan epidemii, wszystkie oficjalne uroczystości i wydarzenia planowane w ramach obchodów hutniczego święta zostały odwołane. Mimo to składamy hutnikom, strażakom i ratownikom najlepsze życzenia i gratulacje.

W KGHM POLSKA MIEDŹ DZIEŃ HUTNIKA W CZASIE EPIDEMII

Dzień Hutnika to jedno z najważniejszych świąt w KGHM. 4 maja hutnicy, strażacy i ratownicy KGHM uroczysto świętują dzień swojego patrona - Świętego Floriana, który zginął śmiercią męczeńską. To jego prośbą o wsparcie i pomoc wszyscy ci, którzy w swej pracy zmagają się z żywiołami ognia i wody. Zazwyczaj w ramach obchodów odbywały się uroczyste akademie, karczmy piwne, combry babskie, biesiady oraz imprezy plenerowe.

- Ze względu na epidemię koronawirusa nie mamy możliwości hucznego świętowania Dnia Hutnika, jak robimy to rokrocznie. Nie zmienia to faktu, że pamiętamy i doceniamy pracę i codzienne zaangażowanie naszych hutników, strażaków i ratowników. KGHM to pełen ciąg technologiczny, że każde ogniwo w nim jest ważne. Dziękuję za Wasz wkład w rozwój firmy - powiedział Marcin Chłudziński prezes zarządu KGHM.

W spółce już w styczniu uruchomiono procedurę rozpatrywania i opiniowania wniosków o nadanie odznaczeń państwowych. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Andrzej Duda, na wniosek Wojewody Dolnośląskiego, nadał odznaczenia państwowe zasłużonym 15 pracownikom KGHM Polska Miedź. Medale Złote za Długoletnią Służbę otrzymało 10 pracowników Huty Miedzi Głogów, 4 z Huty Legnica oraz 1 pracownik Huty Cedynia.



Podczas ubiegłorocznych obchodów Dnia Hutnika w Hucie Miedzi Cedynia uroczysto uruchomiono Wydział Granulatu Miedzi.

Medale za Długoletnią Służbę przyznawane są na podstawie art. 138 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o orderach i odznaczeniach, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej. To wyjątkowo ważne i prestiżowe odznaczenie wręczane jest pracownikom podczas uroczystej akademii hutniczej przez osobę do tego uprawnioną tj. m.in.: Prezydenta RP bądź przedstawiciela Kancelarii Prezydenta, ministra albo wojewodę, wicewojewodę bądź osobę upoważnioną przez Prezydenta RP do wręczania odznaczeń w jego imieniu. Z uwagi na brak możliwości organizacji akademii hutniczej, odznaczenia te będą wręczone w innym terminie.

Pracownikom związanym z hutnictwem zostaną wręczone jedynie odznaczenia branżowe - Odznaki Honorowe „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź S.A.”. Wręczenie nastąpi na terenie Oddziałów corocznie uczestniczących w hutniczych obchodach, przy zachowaniu najwyższych środków ostrożności, bez części oficjalnej i praktykowanego ceremoniału. Odznaki wraz z listem gratulacyjnym prezesa zarządu zostaną wręczone 27 pracownikom hut, JRGH i Centrali. (KGHM)

Prezes zarządu Stalprofilu SA **Jerzy Bernhard** w liście do akcjonariuszy w raporcie rocznym napisał: Aktywność gospodarcza Grupy Kapitałowej STALPROFIL S.A. w roku 2019 koncentrowała się, tak jak w latach poprzednich, na dwóch podstawowych segmentach branżowych, do których należą: handel, przetwórstwo i działalność usługowa na rynku stalowym oraz działalność związana z infrastrukturą sieci przesyłowych gazu, dlatego też istotnym z punktu widzenia kondycji Grupy była koniunktura, jaka panowała na tych kluczowych rynkach.

2019 rok był trudnym okresem dla hutnictwa. Uplłynął pod znakiem spadków produkcji, zużycia i w konsekwencji cen wyrobów hutniczych, co oddziaływało

Działając w opisanym powyżej otoczeniu rynkowym Grupa Kapitałowa STALPROFIL S.A. w 2019 r. osiągnęła łączne przychody ze sprzedaży w kwocie 1 429 mln zł, czyli na poziomie jedynie o 1,8 proc. niższym niż w 2018 r.

Skonsolidowany wynik netto przypadający na akcjonariuszy jednostki dominującej był satysfakcjonujący i wyniósł prawie 17 mln zł. Uzyskane przez Grupę dobre wyniki finansowe są nie tylko efektem działań marketingowych aktywizujących sprzedaż, ale także przynoszącego wymierne efekty programu oszczędnościowego, którego głównymi założeniami są kontrola kosztów bieżącej działalności i optymalizacja poziomu majątku obrotowego, co w efekcie idzie w parze z optymalizacją zapotrzebowania na źródła finansowania obrotu.

działalności jest budowa na składzie w Katowicach w pełni zautomatyzowanego magazynu wysokiego składowania. Inwestycja, która zakończona zostanie w 2020 roku jest odpowiedzią na najnowsze trendy w dystrybucji stali, jakimi są automatyzacja i przemysł 4.0. Umożliwi ona dalsze poszerzenie oferty handlowej Grupy oraz jeszcze bardziej wydajną obsługę klientów.

Grupa zwiększa zdolności produkcyjne w zakresie wykonawstwa konstrukcji stalowych i konstrukcji maszynowych. Służy temu przeprowadzona przez spółkę zależną Kolb sp. z o.o. budowa hali produkcyjnej wraz z wyposażeniem w postaci wyspecjalizowanych maszyn i urządzeń pozwalających na zachowanie najwyższych wymogów jakościowych produkowanych konstrukcji. Dzięki nowej inwestycji zdolność pro-

Lepsze są prognozy dla krajowego rynku wykonawstwa gazociągów. Kluczowe dla tego rynku są plany inwestycyjne strategicznej dla polskiej gospodarki spółki OGP Gaz-System S.A. Zgodnie z opracowanym przez Gaz-System S.A. i opublikowanym w styczniu 2019 r. Krajowym dziesięcioletnim planem rozwoju systemu przesyłowego na lata 2020-2029, OGP Gaz-System S.A. wybuduje 3.056 km nowych gazociągów.

Pomimo pozytywnych prognoz gospodarczych na rok 2020 w planowaniu naszych działań na przyszłość nie zapominamy o zagrożeniach, w tym istniejącym ryzyku zawirowań cen na rynkach surowców wykorzystywanych do produkcji hutniczej. Ceny stali zależą przede wszystkim od cen rudy

ZADAWAJĄCE WYNIKI GRUPY STALPROFILU W 2019 I AMBITNE PLANY INWESTYCYJNE NA ROK BIEŻĄCY

negatywnie na wyniki finansowe producentów i dystrybutorów stali. Według danych Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej za 2019 rok, spadek zużycia jawnego stali wyniósł (-11,7) proc., w tym wyrobów długich (które są podstawowym asortymentem Grupy Stalprofil), o (-8,6) proc. Spadek zapotrzebowania na stal pociągnął za sobą spadek cen i marż handlowych. Według danych Polskiej Unii Dystrybutorów Stali w okresie I-XII 2019 na rynku polskim ceny profili spadły o 12,4 proc., blach gorącowalcowanych o 15,2 proc., a prętów żebrowanych o 20,7 proc.

W tych trudnych warunkach rynkowych nasza Grupa Kapitałowa uzyskała zadawalające wyniki sprzedażowe i finansowe. Obrót zrealizowany przez Grupę w ramach segmentu stalowego osiągnął w roku sprawozdawczym wartość prawie 619 mln zł., notując 0,3 proc wzrost liczonej r/r.

Z kolei w segmencie infrastruktury sieci przesyłowych gazu, obejmującym: dostawy rur stalowych w izolacji antykorozyjnej do budowy gazociągów oraz wykonawstwo sieci przesyłowych gazu, koniunktura rynkowa w roku 2019 była korzystna. IZOSTAL S.A. realizował głównie dostawy do krajowego lidera w branży infrastruktury gazowej, tj. OGP Gaz-System S.A. Podsumowując realizację II Umowy Ramowej na łączną ilość 1028 km rur, nasza Grupa wygrała przetargi na dostawy 851 km, tj. ok. 85 proc. Świadczy to o skuteczności Grupy w konkurencji z pozostałymi 10 firmami-konsorcjami z Europy i Azji, które zostały na etapie prekwalifikacji dopuszczone przez OGP Gaz-System S.A. do składowania ofert.

Niewątpliwie jednym z naszych sukcesów w 2019 roku są wyniki w obszarze działalności związanej z usługami budowy sieci przesyłowych. W 2019 r. przychody z usług wykonawstwa sieci przesyłowych gazu osiągnęły poziom prawie 145 mln zł, co stanowi ponad 10 proc. przychodów ze sprzedaży Grupy. Wzrost sprzedaży na rynku usług wykonawstwa sieci przesyłowych gazu o 65-proc. r/r był możliwy dzięki temu, że Oddział STALPROFIL S.A. w Zabrze, obsługujący ten obszar biznesu, został zrestrukturizowany z sukcesem w latach ubiegłych i wyposażony w odpowiednie kompetencje i zasoby do skutecznego konkurencji na rynku. Oddział w Zabrze jako generalny wykonawca gazociągów przesyłowych w 2019 roku brał udział w priorytetowym dla bezpieczeństwa energetycznego Polski programie inwestycyjnym realizowanym przez OGP Gaz-System S.A. Obecnie spółka na tym rynku ma wypełniony portfel zamówień i korzystne perspektywy rozwoju co najmniej w perspektywie najbliższych dwóch lat.

W roku 2019 utrzymaliśmy naszą pozycję na rynkach eksportowych, a w szczególności w Unii Europejskiej, która jest głównym zagranicznym rynkiem zbytu podmiotów z Grupy. Wartość sprzedaży Grupy Kapitałowej STALPROFIL S.A. na rynki zagraniczne wzrosła o 0,1 proc. i wyniosła 122 mln zł. Głównymi odbiorcami zagranicznymi Grupy w roku 2019 były Słowacja, Czechy, Niemcy, Rumunia, Estonia, Litwa.

Grupa Stalprofil wypracowała w 2019 roku 1,43 mld zł przychodów ze sprzedaży, co oznacza spadek o 2 proc. wobec 2018 roku. Spadł również zysk netto z 28,9 mln złotych do 16,6 mln zł. EBITDA grupy w 2019 roku wyniosła 41,3 mln zł (53,1 mln zł w 2018 r.), a wynik z działalności operacyjnej to 28,4 mln zł, czyli spadek o 31 proc. rok do roku.

W okresie wzrostu oczekiwań klientów na obsługiwanych przez Grupę rynkach sprostałmy wyzwaniom logistycznym i jakościowym, jakie stawiają przed nami odbiorcy. Umożliwił nam to unowocześniony w ostatnich latach system sprzedaży oraz dokonana modernizacja zaplecza logistycznego i produkcyjnego Grupy.

Mamy świadomość, że dystrybucja wyrobów hutniczych ewoluje w kierunku dostaw materiałów ściśle wyselekcjonowanych, częściowo przetworzonych, przygotowanych pod konkretne przedsięwzięcia inwestycyjne. Aby sprostać coraz wyższym wymaganiom klientów, którzy oczekują nie tylko pełnej oferty asortymentowej i kompletacji wielopozycyjnych zamówień ale także wstępnej obróbki nabywanych wyrobów hutniczych, STALPROFIL przeprowadził w ostatnich latach modernizację swoich składów handlowych – w Dąbrowie Górniczej i Katowicach. Kolejnym krokiem rozwojowym w tym segmencie



Prezes Jerzy Bernhard

dukcyjna zakładu powiększyła się, co w konsekwencji pozwoli zwiększyć wolumen produkcji.

Także w segmencie infrastruktury Grupa planuje inwestycje służące poprawie efektywności i wydajności pracy, w tym uzupełnienie sprzętu i oprzyrządowania wykorzystywanego do budowy gazociągów Dn1000.

Łącznie w 2020 r. Grupa Kapitałowa planuje ponieść nakłady inwestycyjne na poziomie 18,5 mln zł, w tym 13 mln zł w segmencie stalowym i 5,4 mln zł w segmencie infrastruktury.

Podsumowując rok 2019 z uwagą obserwujemy trendy, które rządzą będą rynkiem w latach kolejnych. Według październikowych prognoz World Steel Association, zużycie jawnego stali w UE wzrosło w 2020 r. o 1,1 proc. Również zdaniem EUROFER konsumpcja stali w UE, choć nieznacznie, ale powinna wzrastać, w ślad za wzrostem produkcji praktycznie we wszystkich sektorach „stalochłonnych”, takich jak budownictwo, przemysł maszynowy, motoryzacyjny czy AGD.



W roku bieżącym Stalprofil zamierza wydać na inwestycje 18,5 mln złotych. Na składzie Katowicach ma zostać zakończona budowa nowoczesnego, w pełni zautomatyzowanego magazynu wysokiego składowania.

żelaza, węgla koksującego i złomu. Dlatego to właśnie dynamika cen tych surowców jest głównym obszarem ryzyka dla koniunktury na rynku stali w następnych okresach i z tym wiąże się nasze obawy na przyszłość.

Zagrożeniem dla europejskiego rynku stali w roku 2020 może być także narastający protekcjonizm będący odpowiedzią na zakłócenia równowagi pomiędzy popytem a podażą w światowym handlu stalą. W kontekście powszechnej, utrzymującej się nadwyżki mocy produkcyjnych rynek musiał się zmierzyć w roku 2019 z restrykcyjnymi cłami importowymi wprowadzonymi przez USA oraz przyjętymi w odwiecie przez Unię Europejską ochronnymi cłami i kontyngentami na przywóz szeregu kategorii produktów stalowych do Unii. Potencjalne zaostrenie się działań odwetowych prowadzących do wojny handlowej może być kluczowym czynnikiem ryzyka na rynku stali.

Wszystkie rynkowe prognozy wydają się trudne do wypełnienia w obliczu zidentyfikowanego w roku 2020 nowego czynnika ryzyka jakim jest przebieg epidemii COVID-19. Wpływ tego ryzyka na gospodarkę polską i światową, a w konsekwencji na działalność naszej Grupy w roku 2020 i w latach następnych jest trudny do oszacowania jednakże przedłużanie się epidemii może wywołać trwałe spowolnienie handlu światowego i pogorszenie nastrojów podmiotów gospodarczych, przekładając się jednocześnie na obniżenie tempa prognozowanego wzrostu gospodarczego.

Konsekwencje trwającej epidemii mogą dotyczyć w szczególności: spadku sprzedaży, pogorszenia spływu należności, braków w zaopatrzeniu, absencji pracowników, osłabienia kursu waluty polskiej, fluktuacji cen towarów i surowców do produkcji hutniczej, a w konsekwencji mogą mieć negatywny wpływ na wyniki Grupy Kapitałowej STALPROFIL S.A. w roku 2020.

Grupa w trakcie swojej długoletniej działalności udowodniła, że dysponuje odpowiednim doświadczeniem i potencjałem by ograniczać występujące ryzyka rynkowe i dążyć do wypełnienia wymagań odbiorców zarówno z segmentu stalowego jak i segmentu budowy sieci przesyłowych gazu.

Podsumowując wyniki Grupy Kapitałowej STALPROFIL S.A. za 2019 rok musimy stwierdzić, że po raz kolejny dowiedliśmy, że potrafimy skutecznie dostosowywać się do zmian koniunktury oraz wykorzystywać nadarzące się okazje rynkowe. Wzmocnieni o nowe doświadczenia jesteśmy gotowi w przyszłości jeszcze skuteczniej konkurować na rynku i podejmować nowe wyzwania. Jestem przekonany, iż zasady etyki biznesu, do których podmioty z Grupy przywiązują szczególną wagę, partnerskie relacje z kontrahentami oraz silna orientacja na potrzeby klienta, będą nadal źródłem sukcesu Grupy Kapitałowej STALPROFIL S.A. i w kolejnych latach powiększać będą jej wartość dla obecnych i przyszłych akcjonariuszy.

Jerzy Bernhard
Prezes Zarządu

HUTA CZĘSTOCHOWA CZEKA NA NOWEGO WŁAŚCICIELA

Na początku kwietnia Sąd Okręgowy w Częstochowie zatwierdził warunki przetargu na sprzedaż ISD Huty Częstochowa w upadłości. Cena wywoławcza to 250 mln zł netto. Zgodnie z umową dzierżawy prawo pierwokupu ma Sunningwell International Polska. Oferty można składać do 29 maja 2020 roku do godziny 14.00.

Jak poinformował rzecznik prasowy sądu sędzia **Dominik Bogacz** „przedsiębiorstwo jest sprzedawane zgodnie z opisem i oszacowaniem według stanu na 3 września 2019 r. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest 10-procentowe wadium”. Rozpatrzenie ofert ma nastąpić na posiedzeniu jawnym 3 czerwca 2020 roku lub w razie zamknięcia budynku sądu (ze względu na pandemię) w innym miejscu wyznaczonym przez sędziego komisarza. W razie złożenia więcej, niż jednej oferty, zostanie przeprowadzona aukcja. Obecnemu dzierżawcy przysługuje prawo pierwokupu w okresie obowiązywania umowy dzierżawy, czyli do września 2020 roku. Oferent nie będący dzierżawcą, którego oferta zostanie wybrana przez syndyka i prawomocnie zatwierdzona przez sędziego komisarza wejdzie w posiadanie ISD Huty Częstochowa w upadłości dopiero po bezskutecznym upływie terminu do złożenia przez dzierżawcę oświadczenia w przedmiocie skorzystania z prawa pierwokupu, bądź też z chwilą złożenia przez dzierżawcę oświadczenia, że nie zamierza z tego prawa skorzystać.

W marcu bieżącego roku poprosiliśmy o komentarz do wyceny częstochowskiej huty prezesa Sunningwell International Polska **Marka Frydrycha**. Wówczas powiedział: „Dziś wiemy znacznie więcej o hucie. Zawsze podkreślałem, że widzimy dla huty przyszłość i chcemy zwiększać jej produkcję. Okazało się to niemożliwe ze względu na awaryjność ciągów technologicznych. Problemem jest przekroczenie produkcji 45 tysięcy ton blach, bo nie pozwala na to stan linii do ciecienia blach. I tak możnaby mnożyć przykłady. Krótko mówiąc wszędzie tam gdzie się zagłębimy w temat wyskakują problemy. W ten sposób tracimy pieniądze i czas. Okazuje się, że zostały sprzedane prawa do emisji, brakuje części zamiennych, które powinny być na stanie. A te które są nie nadają się do użytku, zaś ich wartość księgową nijak ma się do rzeczywistości. W ubiegłym roku wycena huty wynosiła 228 mln złotych. Proponowaliśmy 245 mln w pre-packu. Sąd nie przychylił się do naszej oferty i ją odrzucił.

Po ogłoszeniu przez syndyka przetargu w rozmowie z naszym reporterem prezes **Marek Frydrych** powiedział, że czeka na otwarcie kopert, wówczas będzie mógł się ustosunkować i podjąć ostateczne decyzje.

Jako dzierżawca nie musimy stawać do przetargu. Mamy więc czas by zapoznać się z ofertami potencjalnych inwestorów i wówczas podjąć decyzję co do zakupu huty. Jak mówiłem na początku bieżącego roku chcielibyśmy stworzyć holding produkcyjny o potencjale 2,5 - 3 mln ton stali rocznie. Zobaczymy jak potoczą się losy, choć uważam, że cena jaką zaproponował syndyk jest za wysoka. Na dzień dzisiejszy trudno wyrokować, bo sytuacja jest bardzo dynamiczna, a pandemia odbija piętno na światowej gospodarce, również na hutnictwie - dodał prezes.

Według doniesień medialnych Sunningwell International poprzez swoją rumuńską spółkę złożył oferty zakupu czterech spółek, które wcześniej należały do rosyjskiej firmy Meczal, a obecnie do inwestorów rumuńskich. Chodzi o spółki: Câmpia Turzii Wire Industry (produkująca drut), Special Steel Combinator COS Târgoviste (produkująca stal zbrojeniową), Laminorul Braila (produkująca kształtowniki) i Ductil Steel Buzau (produkująca drut i siatkę). Wszystkie spółki obecnie mają duże problemy z płynnością lub są w stanie upadłości – mówił prezes dodając, że Sunningwell International Polska ma zamiar odbudować zaniechaną w 2015 r. produkcję konstrukcji stalowych.

Przypomnijmy, że we wrześniu ubiegłego roku oferty dzierżawy majątku obok Sunningwell złożył Cognor. Czy obecna trudna sytuacja na stalowym rynku przyniesie oczekiwany przez pracowników i związkowców finał trwającej od roku batalii o częstochowską hutę?

Związkowcy nie kryją rozczarowania, że nie będą mogli uczestniczyć w procesie decyzyjnym. Jak powiedział **Jerzy Duda** przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego z ISD Huty Częstochowa pracownicy i związki zawodowe obawiają się o przyszłość huty. Na dzień dzisiejszy jedynym konkretnym inwestorem jest Sunningwell International Polska, nasz dzierżawca, który zapowiada inwestycje i rozwój zakładu. Nie wiemy kto złoży oferty i czy będzie miał zamiar utrzymywać całą hutę z walcownią i stalownią. Z niepotwierdzonych informacji jakie do nas docierają jest jeszcze jeden zainteresowany ukraiński inwestor. Musimy poczekać na otwarcie kopert i wówczas będziemy mogli powiedzieć coś więcej.

Niestety syndyk nie uwzględnił przedstawicieli związków zawodowych w rozmowach i negocjacjach z potencjalnym nowym właścicielem. To nas martwi, bo chcielibyśmy gwarancji zatrudnienia dla wszystkich. Zgodnie z zapisami przetargu pracownicy zostaną przejęci, ale to nie daje nam gwarancji pracy. Do września dzierżawcą jest Sunningwell International Polska, który przedstawił konkretne plany rozwoju huty. Produkujemy zgodnie z planem, choć pewne zawirowania związane z koronawirusem już są odczuwalne. Podpisaliśmy więc z pracodawcą porozumienie na mocy którego zmniejszony zostanie czas pracy i płacy o 10 proc. na okres 3 miesięcy. Załoga robi wszystko, by uratować hutę, która daje oparcie naszym rodzinom.

Z okazji zbliżającego się naszego branżowego święta pragnę złożyć pracownikom, kolegom związkowcom, wszystkim hutnikom życzenia zdrowia oraz pomyślności osobistej i zawodowej. (P)



7 maja 2015 roku Komisja Historii i Ochrony Zabytków Hutnictwa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego obchodziła bardzo uroczyste jubileusz 50 lecia istnienia, przemysłany w każdym detalu i misternie przygotowany przez ówczesnego przewodniczącego śp. Stefana Kmieciaka. Po upływie pięciu lat postanowiono, w tym roku, uczcić kolejny jubileusz.

KOMISJA HISTORII SITPH MA JUŻ 55 LAT

Wracając do „złotego jubileuszu” warto przypomnieć krótką charakterystykę Komisji i jej członków, jaka znalazła się w słowie wstępnym przygotowanego wydawnictwa okolicznościowego, która wyjaśniała, że „głównym kryterium jej czynnej aktywności jest zamięłowanie do historii i tradycji hutniczej.

Tak skompletował się zespół składający się z osób różnych profesji, historyków, architektów, lekarzy, docentów i profesorów wyższych uczelni i placówek naukowo-technicznych. Na pytanie - Gdzie szukać przyczyn wspaniałej i nieprzerwanej aktywności Komisji? Odpowiedź brzmi: Z pewnością wynika to ze składu osobowego i zainteresowań poszczególnych osób, jednak ton i rytm działalności nadaje zawsze przywódca.

Tak się szczęśliwie złożyło, że kolejny przewodniczący Komisji wspaniale spełniali oczekiwania, dlatego można było obserwować kroczenie od sukcesu do sukcesu.

Na podkreślenie zasługuje postać przewodniczącego **Stefana Kmieciaka**, który na przestrzeni 36 lat, początkowo jako zastępca, a od 1996 roku jako przewodniczący wywarł ogromny wpływ na całokształt bogatej i urozmaiconej działalności Komisji. Niestety w kwietniu 2016 roku przewodniczący nagle, w pełni sił, pełen planów i zamierzeń, odszedł na zawsze.

Cieszy nas, że korzystając z Jego przykładów udało się w ostatnim pięcioleciu kontynuować działalność w wielu dziedzinach, za co należą się słowa uznania i podziękowania dla tych, którzy się do tego przyczynili.

Dużą rolę spełnili też nasi partnerzy, w tym Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa, Muzeum Historii Katowic, Muzeum Hutnictwa Cynku „Walcownia”, a ostatnio także Urząd Miasta Katowice.

BRYLANTOWY JUBILEUSZ

Jubileusz 55-lecia Komisji Historii Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego planowano obchodzić uroczystość w połączeniu z Dniem Hutnika w maju 2020 roku.

Szczegółowo przygotowany scenariusz przewidywał konferencję z udziałem około 60 członków Komisji i



Członkowie Komisji Historii w Hucie Łąbędy.

zaproszonych gości. Niestety obecna sytuacja związana z pandemią pokrzyżowała nam plany.

Podczas uroczystości swoje referaty mieli wygłosić: **Adam Kowalski** z Muzeum Hutnictwa w Chorzowie pt. „Gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy? Informacja bieżąca”, **Łukasz Urbańczyk** pt. „Problemy adaptacji wielkiego pieca Huty Pokój w Rudzie Śląskiej na cele turystyczne”, **Piotr Gerber** właściciel Muzeum Hutnictwa Cynku „Walcownia” pt. „Dobre praktyki w ochronie dziedzictwa przemysłowego”, **Stefan Dzienniak** prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej pt. „Aktualna sytuacja polskiego i światowego hutnictwa”.

Przygotowano również okolicznościowe wydawnictwo „Ważniejsze przykłady działalności Komisji Historii i Ochrony Zabytków Hutnictwa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w latach 2015-2019”.

W części wstępnej zamieszczono wypowiedzi prezesa Stowarzyszenia prof. dr. hab. inż. **Janusza Szpytki**, przewodniczącego Komisji **Andrzeja Szynalskiego** i autora **Eugeniusza Rączki**.

W pierwszym rozdziale znalazły się dla przypomnienia relacje z poprzednich jubileuszy, począwszy od 25-lecia w 1990 roku poprzez kolejne, co pięć lat obchodzone, do złotego jubileuszu w 2015 roku.

W kolejnej części ujęto zakres prac zarządu podając, że dla przygotowania kolejnych zamierzeń odbył w minionym pięcioleciu 46 posiedzeń, a głównym zakresem zainteresowań był postęp prac powstającego Muzeum Hutnictwa w Chorzowie, opieka nad dwoma wielkimi piecami w Rudzie Śląskiej i gminie Ślemien, udział w Industriadach, Chorzowskich Dniach Techniki oraz Europejskich Dniach Dziedzictwa Kulturowego. Dobrze zapowiada się inicjatywa tworzenia dwóch map dziedzictwa hutniczego Katowic podjęta przez katowicki Urząd Miasta.



Podczas wyjazdowego spotkania w koksowni Dziesizowice zwiedzono bazylikę na Górze św. Anny.

W wydawnictwie wykazano i omówiono pięć spotkań noworocznych i tyle samo z okazji Dnia Hutnika, zwiedzanie 15 hut i firm, 9 wizyt w muzeach, w tym 3 w Muzeum Historii Katowic, konferencje i coroczne spotkania przy pączku w Hutniczej Izbie Przemysłowo-Handlowej, wspólne, także coroczne wyjazdy z Komisją Seniorów do Dziesizowic i do Huty Florian - dziś ArcelorMittal Poland oddział Świętochłowice gdzie obchodzone Dzień Seniora połączony z oplatkiem.

W odrębnym rozdziale ujęto imponujące osiągnięcia w zakresie wydawnictw, wyrażające się kontynuacją publikowania broszur w liczbie 14 (numery 150 do 163) oraz artykułami zamieszczanymi w „Magazynie Hutniczym”, których autorami byli nasi członkowie: **Zygmunt Braclawik** (31), **Eugeniusz Rączka** (30) i **Józef Wróblewski** (23).

Opracowano też wspomnienia pośmiertne o byłych członkach Komisji: **Stefanie Kmieciaku**, **Agnieszce Woźniakowskiej**, **Kazimierzu Tomczaku**, **Zbigniewie Konarskim**, **Adriannie Irzyk**, **doc. Bolesławie Paczule**, **doc. Eufrozynie Pająk** i **Zygmuncie Chmielu**.

Opracowanie zamykają pozyskane opinie o Komisji Historii przygotowane przez: **Adama Belucha**, **Zygmunta Imielskiego**, **Wilhelma Stanisława**

Kirsza, **dr. Józefa Kobica** i **dr. Andrzeja Szydłę** oraz kilkadziesiąt zdjęć ilustrujących najważniejsze wydarzenia.

Plany te, podobnie jak inne zamierzenia zarządu Komisji na 2020 rok zniweczyła pandemia koronawirusa i nie ma pewności, czy uda się je zrealizować w tym roku. Pragniemy być opty-mistami.

Z okazji Dnia Hutnika Koleżankom i Kolegom z Komisji Historii, wszystkim Hutnikom i ich Bliskim przekazuję serdeczne pozdrowienia i życzenia szczęścia oraz pomyślności w życiu osobistym jak i zawodowym.

EUGENIUSZ RĄCZKA
Zdjęcia: Andrzej KUBICKI

Transport na Górnym Śląsku ma długą tradycję i jest bezpośrednio związany z przemysłem ciężkim – górnictwem i hutnictwem. Jego geneza ściśle łączy się z konnymi zaprzęgami, które zaspakajały potrzebę transportowania surowców i towarów z zakładów przemysłowych. Początki historii Górnośląskiego transportu to kiepskiej jakości drogi i długi, czasem nawet bardzo długi czas dostaw.

TRAMWAJE NA GÓRNYM ŚLĄSKI ZACZEŁO SIĘ OD ZAPRZĘGÓW KONNYCH

Materiały wsadowe dla śląskiego przemysłu często dowożono z daleka, więc czas odgrywał wielką rolę. Aby usprawnić transport zaczęto z czasem używać wagoników ciągniętych przez konie po przewoźnych torach, gdzie szyny były często układane bezpośrednio na klepisku. Przełomowym momentem było doprowadzenie kolei żelaznej w 1846 roku, gdy zakończono budowę linii łączącej Wrocław z granicą państwa w Mysłowicach. Od tego czasu zaczęła się budowa kolei wąskotorowej o rozstawie szyn 30 cali pruskich, czyli 785 mm.



Od takich tramwajów z zaprzęgiem konnym rozpoczęła się historia komunikacji miejskiej.

Kolej zaczęła docierać do większości śląskich zakładów przemysłowych i łączyć się w sieć torów pomiędzy nimi oraz z koleją państwową. Zaczęto także myśleć o połączeniach dla ludności pracującej, tworzyć pierwszą na Górnym Śląsku komunikację pasażerską.

Do burmistrza Bytomia w 1890 roku zgłosiła się berlińska firma Kramer & Co z propozycją budowy linii tramwajowej o napędzie parowym. Oferta została przyjęta i cztery lata później uruchomiono pierwszą linię w powiecie bytomskim łączącą Bytom z Piekarami. Od tego momentu rozpoczęła się szybka rozbudowa sieci tramwajowej biegnącej przez Zabrze, Rudę do Królewskiej Huty i Bytomia o długości 34,5 km. Na terenie miast ze względu na hałas związany z napędem parowym na żądanie mieszkańców, tramwaje ciągnięte były przez konie.

Na terenie Katowic początki komunikacji miejskiej sięgają końca XIX wieku. 23 marca 1896 roku oddano do użytku pierwszy odcinek



Na katowickim rynku krzyżowały się dwie linie tramwajowe.

wąskotorowej linii tramwaju parowego pomiędzy Hutą Marta (obecnie centrum Katowic – okolice runda i Spodka) – Welnocem a Hutą Laurą (dziś Siemianowice Śląskie). Wkrótce linię tę zelektryfikowano, a od 1 października 1898 regularne kursy rozpoczęły czteroosiowe wagony Hoffmann z wyposażeniem elektrycznym amerykańskiej firmy Walker, które były pierwszymi w Europie tramwajami z nadwoziem na wózkach skrętnych, z indywidualnym napędem wszystkich osi.

Wnętrza tramwajów były podzielone wzorem kolei na klasy. Z Katowic do Huty Laura dojeżdżało się płacąc w drugiej klasie 30 fenigów lub 20 w klasie trzeciej. Natomiast dojazd do Królewskiej Huty kosztował 30 fenigów i trwał 30 minut.

Do 1940 roku w tramwajach jeździli konduktorzy którzy na końcowym przystanku w rynku przekładali pałak - odbieracz prądu, a tan poprzez długi pręt zakończony rolką łączył tramwaj z przewodem zasilającym nad torowiskiem.

W 1900 roku uruchomiono linię tramwajową łączącą Hajduki Górne (obecnie Chorzów Batory) przez Katowice z Roźdzeniem, którą w latach późniejszych przedłużono, aż do Mysłowic. Obie linie nie były ze sobą połączone i kończyły lub zaczynały swoją trasę na rynku w Katowicach.

Pierwsze połączenie tramwaju normalnotorowego uruchomiono w 1912 roku na linii łączącej Katowice, z przystankiem początkowym na ulicy Pocztowej, do Parku Południowego, tak kiedyś nazywał się Park Kościuszki. Linia kończyła swój bieg obok zajezdni tramwajowej na ul. Kościuszki (obecnie salon samochodowy). W 1947 roku przedłużono ją do Brynowa z planami rozbudowy do Ligoty.

Obok tramwajowej komunikacji miejskiej na terenie Górnego Śląska działały również połączenia prywatne. Najbardziej znanym był Balkan Ekspres. W roku 1914 na sieci kolei wąskotorowej zarządzanej przez koncern Georg von Giesches Erben, do którego należała m.in. huta cynku „Wilhelmina” (Huta Metali Nieżelaznych Szopienice) uruchomiono połączenie osobowe z siecią Górnośląskich Kolei Wąskotorowych. W 1920 roku przedłużono trasę do Szopienic, a dokładniej do szybu Wojciech. Linia była zelektryfikowana napięciem 600V, a składy były ciągnięte przez lokomotywy elektryczne lub parowe. Balkan lub Balkan Ekspres służył do przewozu pracowników kopalni Giesche z osiedla Giszowiec do Szybu Cramer (obecnie szyb Pulaski). Przejazd był bezpłatny. Korzyścili z niego



Balkan Ekspres dowoził pracowników koncernu Giesche do pracy.

także mieszkańcy z miejscowości znajdujących się na trasie kolejki: Szopienice, Janów, Nikiszowiec, Giszowiec. Ostatni kurs kolejki odbył się 31 grudnia 1977 roku.

Wracając do linii tramwajowych trzeba wspomnieć, że Zagłębie przez długi czas nie miało połączenia komunikacyjnego, choć pierwsze przymiarki do jego budowy datuje się na rok 1912. Plany te przekreśliła pierwsza wojna światowa. Po jej zakończeniu w 1922 roku gminy i miasta Zagłębia powołały do życia spółkę „Towarzystwo Tramwajów Elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskim”. Prace na linii łączącej Dąbrowę Górniczą i Będzin z Sosnowcem rozpoczęto w 1926 roku. Pierwszy odcinek uruchomiono w 1928 roku. W tym też roku połączono Sosnowiec z siecią linii tramwajowych na Śląsku. Po 1933 roku rozpoczęła się szybka rozbudowa sieci tramwajowej łącząc osady, które stanowiły części zagłębiowskich miast.

Na zakończenie należy wspomnieć, że tramwaje w naszym regionie były obok Warszawy i Bydgoszczy jednymi z najwcześniejszych działających połączeń tramwajowych na terenach naszego kraju. Tramwaje Śląskie, bo tak dziś nazywa się spółka zajmująca się przewozami tramwajowymi na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego stale inwestuje i modernizuje swój tabor oraz infrastrukturę. W listopadzie 2017 miasto Katowice podpisało umowę na budowę centrum przesiadkowego przy pętli Zawodzie, a miesiąc później na budowę centrum przesiadkowego w Brynowie, które mają zostać oddane w połowie bieżącego roku.

ZYGMUNT BRACŁAWIK

JAK SZKODZIMY NATURZE? GLOBALNE OCIEPLENIE

Z roku na rok nasza planeta staje się coraz cieplejsza. Wraz ze wzrostem temperatury topnieją lodowce. Podnosi się przez to poziom wód, co zagraża lądom. Zalane mogą zostać wybrzeża i niektóre wyspy. Wzrost temperatury powoduje duże zmiany w szacie roślinnej Ziemi.

Ma wpływ na rolnictwo – strefy upraw wielu gatunków przesuwają się. Pojawiają się zagrożenia dla zwierząt. Jedne są oczywiste (na przykład niedźwiedzie polarne tracą terytoria wskutek topnienia lodowców), inne dość zaskakujące. Wiele ssaków, w tym roślinożernych (zające i inne) zmienia futerko zimą na jaśniejsze, żeby być mniej zauważalnymi na śniegu. To reakcja niezależna od woli, nie można jej modyfikować. Wskutek ocieplenia śnieg zimą coraz częściej albo szybko topnieje, albo w ogóle nie pada. Zwierzaki stają się więc dla drapieżników widoczne jak na dłoni, więc śmiertelność znacznie się zwiększa. Skutkiem ubocznym ocieplenia są też różnego typu anomalie pogodowe. Wielotygodniowe susze, huraganowe wiatry, ulewne deszcze powodujące powodzie – wszystko to jest skutkiem zachwiania równowagi w naturze.

Winę za taki stan rzeczy ponoszą tzw. gazy cieplarniane. Należą do nich: azot, metan i dwutlenek węgla. Zatrzymują one ciepło Słońca blisko Ziemi, nie pozwalając mu uciec w Kosmos. Dzięki temu nocą, gdy powierzchnia Ziemi nie jest ogrzewana, temperatura nie spada bardzo gwałtownie. Gazy te zawsze występowały w naturze, ale w odpowiednich proporcjach, stwarzając optymalne warunki do życia roślinom i zwierzętom. Jednak wskutek spalania surowców kopalnych do atmosfery dostały się cząsteczki węgla uwiecznione wcześniej pod ziemią. Proporcje zostały zachwiane i co roku zwiększa się ilość cząsteczek zatrzymujących ciepło.

Każdy z nas w pewnym stopniu przyczynia się do efektu cieplarnianego. Suma emisji gazów cieplarnianych, przede wszystkim dwutlenku węgla, emitowanych podczas zaspokajania wszystkich naszych potrzeb życiowych, nazywana jest śladem węglowym.

W Internecie można go obliczyć dla siebie. Na stronie www.ziemianarozdrozu.pl klikamy w zakładkę „Kalkulator CO2”. Statystyczny człowiek przyczynia się do emisji 8 ton dwutlenku węgla rocznie! Składają się na to: żywność (wiele energii pochłania zarówno hodowla zwierząt, jak i uprawa roślin), produkcja towarów (każda rzecz jest produkowana z udziałem energii pochodzącej głównie z węgla), transport, energia elektryczna, funkcjonowanie infrastruktury w naszym miejscu zamieszkania.

Możemy na różne sposoby zmniejszać swój ślad węglowy. Warto wybierać lokalną żywność, najlepiej świeżą, nie mrożoną. Im bliżej wyrosła/została wyprodukowana, tym mniej energii zużyto na transport i przechowanie. W ogóle kupujemy jak najrzadziej produkty pochodzące z dalekich krajów. Nie zostawiamy sprzętów domowych w stanie czuwania, lecz wyłączamy, gdy nie są potrzebne. Korzystamy z komunikacji zbiorowej, jak najrzadziej używając samochodu w pojedynkę. Wykorzystujemy do maksimum dzienne światło, ustawiając biurko czy fotel pod oknem.

Oczywiście pewnym rozwiązaniem są też alternatywne źródła energii. Jednak nie są one pozbawione wad. Jakie mają złe cechy oraz korzyści?

- **elektrownie wodne** wykorzystują energię z różnicy poziomów wody. Nie wytwarzają żadnych zanieczyszczeń, jednak przy ich budowie konieczne jest spiętrzanie rzek i budowa zapór. Powoduje to zmiany w środowisku. Zalane zostają doliny rzeczne. Zapory są przeszkodą dla

migrujących ryb. Jeziora zaporowe szybko wypełniają się osadami. Ponieważ poziom wody w nich jest zmienny, świat organizmów w nich jest znacznie uboższy (brakuje na przykład roślinności przybrzeżnej).

- **elektrownie wiatrowe** są opłacalne tylko tam, gdzie bardzo często pojawiają się silne wiatry (na przykład wybrzeża morskie). Farmy z wiatrakami zajmują duże powierzchnie – liczą zwykle po kilkaset turbin. Są bardzo hałaśliwe, więc trzeba je budować z dala od osiedli. Obniżają walory krajobrazowe. Są też sporym zagrożeniem dla ptaków. Trasa przelotu wielu z nich przebiega właśnie wzdłuż wybrzeży. Niestety nieraz, szczególnie nocą, giną rozbijając się o śmigła.

- **ogniwa słoneczne** są drogie. Poza tym, by zaspokoić zapotrzebowanie na energię, musiałyby pokrywać spore powierzchnie na terenach o znacznej liczbie dni słonecznych w roku. Natomiast proste urządzenia, jak kolektory słoneczne do podgrzewania wody na użytek domowy, sprzedają się jak najbardziej.

- **biopaliwa**. To paliwa wytwarzane z surowców organicznych. W elektrowniach można wykorzystywać jako paliwo pędy roślin o szybkim przyroście (wierzba, trzcina). Olej rzepakowy może być zamiennikiem napędowego, a alkohol (częściowo) benzyny. Jednak biopaliwa są droższe od tradycyjnych – opartych na surowcach kopalnych. Poza tym na uprawę roślin mogących służyć do tego celu trzeba by było przeznaczyć spore obszary ziemi. Dlatego ten sposób zaspokajania potrzeb energetycznych nie będzie nigdy znaczący.

- **energia atomowa**. Wykorzystuje energię z rozpadu pierwiastków promieniotwórczych. Jednak, szczególnie po katastrofie w Czarnobylu, budzi ogromne obawy. Jej produktem ubocznym są bowiem odpady radioaktywne (takie jak zużyte paliwo reaktorów). Emitują szkodliwe promieniowanie nawet przez setki lat. Muszą więc być składowane w bezpiecznych miejscach, ale takich jest niewiele. Poza tym istnieją oczywiście, zrozumiałe po Czarnobylu, obawy o bezpieczeństwo. W niektórych elektrowniach, choć na szczęście rzadko, dochodzi do awarii. Ofiary śmiertelne to nie tylko osoby, które znajdowały się w obszarze rażenia wybuchu. W obszarach skażonych radioaktywnie obserwuje się znacznie zwiększoną ilość zachorowań na nowotwory.

- **energia geotermiczna**. Część zapotrzebowania na energię mogą zaspokoić gorące źródła, obecne przede wszystkim na obszarach aktywnych sejsmicznie. Może być wykorzystywana na przykład do ogrzewania wody czy mieszkań. Jeśli temperatura jest odpowiednio wysoka, można ją wykorzystać też do napędu turbin w elektrowniach. Jednak ten typ energii wciąż pełni niewielką rolę.

- **energia termojądrowa**. Reakcja termojądrowa polega na syntezie jąder helu z deuteru i trytu, czyli izotopów wodoru. Olbrzymia ilość deuteru jest obecna w wodzie morskiej. Tryt można z kolei otrzymać z litu. Problemem jednak jest wciąż kontrolowanie tej reakcji, więc to dopiero melodia przyszłości.

Metody alternatywne (może z wyjątkiem energii atomowej) nie zastąpią w pełni spalania paliw kopalnych. Mogą jednak zmniejszać ich zużycie nawet o kilkadziesiąt procent, czyli znacząco obniżyć emisję dwutlenku węgla.

KALINABELUCH



**Gorące hutnicze pozdrowienia
z okazji święta Patrona Hutników - św. Floriana**

**Pracownikom ArcelorMittal Poland S.A.
Załogom Oddziałów i Spółek zależnych
Związkowcom, Kolegom Hutnikom
i Ich Najbliższym**

wraz z życzeniami
zdrowia, spokoju i pomyślności
a także wzajemnego zrozumienia
w trudnym czasie

składa w imieniu
Międzyzakładowego Związku Zawodowego
Pracowników
ArcelorMittal Dąbrowa Górnicza

Jacek Zub
Przewodniczący



kr61k



**Pracownikom
Huty Częstochowa
Partnerom i Kontrahentom
Wszystkim Hutnikom**

**w dniu zawodowego święta
DNIA HUTNIKA**

**przekazuję wyrazy uznania
i szacunku dla codziennego trudu
wraz z życzeniami pomyślności
spokoju w hutniczych rodzinach
oraz wiary w nadchodzący czas**

Marek Frydrych
Prezes Zarządu
Sunningwell International Polska Sp. z o.o.



kr54



**Z okazji
Dnia Hutnika**

*Naszemu niezawodnym Kontrahentom
Kolegom, Przyjaciółom Hutnikom
Kadrze naukowej instytutów badawczych
i uczelni wyższych*

*składamy
najserdeczniejsze życzenia satysfakcji zawodowej,
spełnienia marzeń
a w tym trudnym dla nas wszystkich czasie
zdrowia i wytrwałości oraz optymizmu*

**Zarząd i Pracownicy
PEDMO SA**



Z okazji Dnia Hutnika

*Obecnym i byłym
Pracownikom Huty Pokój
i Grupy Kapitałowej
Naszemu Klientom, Koleżankom i Kolegom Hutnikom
przesyłamy życzenia szczęścia osobistego
powodzenia w życiu zawodowym
pomyślności w realizacji przedsięwzięć
a w tym trudnym czasie
opieki św. Floriana*



kr60

Zarządy

**Grupy Kapitałowej
HUTA POKÓJ SA**



*Wszystkim Hutnikom
Naszemu Partnerom Handlowym
Akcjonariuszom oraz Pracownikom
Grupy Kapitałowej Stalprofil*

*składamy
najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia
oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym*

Zarząd

STALPROFIL S.A.



kr48



**Wyrażając uznanie i szacunek
dla hutniczego trudu
z okazji Dnia św. Floriana**

**całej Braci Hutniczej -
Pracownikom, Emerytom i Rencistom Huty,
spółek zależnych i Grupy Kapitałowej Węglokoks
oraz niezawodnym Partnerom biznesowym**

zyczymy

**zdrowia i pomyślności w życiu osobistym
satysfakcji z dokonań zawodowych
a w tym trudnym czasie
spokoju, pogody ducha i dużo zdrowia**

**Zarząd i Rada Nadzorcza
HUTY ŁABĘDY S.A.**

kr57



Z powodu pandemii koronawirusa i wprowadzonych obostrzeń sanitarnych tegoroczne uroczyste obchody Dnia Hutnika zostały odwołane. Dziś pragniemy przypomnieć jak świętowano w roku ubiegłym to zawodowe święto w zakładach hutniczych, którego patronem jest św. Florian.

Święty Florian był rzymskim oficerem, chrześcijaninem. Do swojej wiary publicznie się nie przyznawał. Pochodził z prowincji Lauriacum, która dziś leży na terenie Austrii. Żył w III wieku, w czasach panowania cesarzy Dioklecjana i Maksymiana. Obaj należeli do prześladowców chrześcijan.

średniowieczu i w tej formie przetrwał do naszych czasów. Można przypuszczać, że Florian pierwotnie był czczony jako męczennik. Nie sposób dziś odkryć i uzasadnić, dlaczego św. Florian stał się tak popularny w wielu regionach Europy, w tym także w Polsce. Wydaje się, że nastąpiło tu połączenie pewnych wydarzeń historycznych z osobą Floriana. W dawnych wiekach wojna często była uznawana za klęskę żywiołową, podobną do głodu, masowej śmierci lub ognia. Ludu potrzebowali więc kultu i osoby z nim związanej.

Św. Florian został obrany za patrona strażaków i ludzi związanych z ogniem. Od czasu przywiezienia do Krakowa jego relikwii kult św. Floriana zaczął się intensywnie rozwijać w Polsce. Wkrótce ku jego czci postawiono w jednej z dzielnic

TAK ŚWIĘTOWANO DZIEŃ HUTNIKA 2019

W Polsce kult św. Floriana pojawił się w związku z otrzymaniem w 1184 roku przez Kraków części relikwii Świętego. Nie ma jednak żadnych źródeł potwierdzających dzieje św. Floriana. To, co dziś o nim wiemy oparte jest na dziele pt. Passio Floriani, które z całą pewnością częściowo jest legendą.

Św. Florian urodził się około 250 roku w Ceti. Według tradycji był urzędnikiem cesarskim w prowincji Noricum (dziś Austria). Gdy za czasów Dioklecjana zaczęto prześladować tam chrześcijan, namiestnik cesarski imieniem Aquilinus, będąc wiernym rozkazom cesarskim, ścigał wyznawców Chrystusa i wtrącał do więzień. Na wieść o tym, że w miejscowości Laureacum zostali uwięzieni chrześcijanie, Florian udał się tam, aby ich wspomagać i pocieszać.

Został schwytyany przez żołnierzy, którym przyznał się, że też jest chrześcijaninem. Przyprawiono go przed namiestnika cesarskiego, który próbował nakłonić go, aby porzucił wiarę. Florian tego nie uczynił a rozgniewany namiestnik, aby złamać jego opór rozkazał go bić kijami. Gdy to nie pomogło, wydał na niego wyrok śmierci.

Według tego opowiadania, przywiązano mu kamień do szyi i strącono do rzeki Anisy. Było to prawdopodobnie w dniu **4 maja 304 roku**. Jego ciało pochowała pobożna niewiasta o imieniu Waleria, która ujrzała w śnie umierającego Floriana. Poza tym skąpy opisem nie ma innych źródeł o życiu św. Floriana, mimo to jego kult bardzo się rozrósł w Europie. Zdaniem wielu hagiografów, istnieje zasadnicza różnica między formą tego kultu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa a tym, który rozwinął się w

Krakowa - zwanej Kleparz, okazała świątynią. W 1528 roku dzielnica ta została doszczętnie zniszczona przez pożar, a ocalał jedynie kościół św. Floriana. Odtąd jeszcze bardziej czczono w całym kraju św. Floriana jako patrona od ognia i klęsk związanych z powodzią.

Niezależnie od tego, czy życiorys świętego jest oparty na faktach, czy też został stworzony przez legendę, wiele cech osobowych i sposób jego postępowania stał się wzorem do naśladowania dla wiernych. Opowiadanie o życiu świętego jest pełne symboliki, np. woda w rzece, która wyrzuciła jego ciało, miała symbolizować miłość i miłosierdzie, tzn. nie mogła strawić ciała niewinnego człowieka. Ten sam symbol wody odnajdujemy w gaszeniu pożarów. orla. W ikonografii polskiej natomiast obok św. Floriana znajduje się też bocian, który według wierzeń jest ptakiem wyczuwającym pożar i chroniącym od niego.





100 LAT NIEBIESKICH



20 kwietnia 1920 roku w Domu Związkowym w Hajdukach Wielkich (dziś Dom Kultury „Batory” w Chorzowie) został założony jeden z najbardziej utytułowanych klubów piłkarskich w Polsce – Ruch Chorzów. Nazwa Ruch nawiązywała do ruchu narodowo-wyzwoleńczego, tworzącego się na Górnym Śląsku w dobie kolejnych powstań śląskich i plebiscytu. Jako klubowe barwy wybrano kolor niebieski nawiązujący do sino-niebieskich roboczych fartuchów hutników zatrudnionych w Hucie Królewskiej i Bismarckhutte (przemianowanej w 1933 roku na Hutę Batory).

Od samego momentu powstania historia Ruchu Chorzów związana była z hutnictwem, ponieważ i piłkarze oraz najwierniejsi kibice byli pracownikami chorzowskich hut. Niebiescy są pierwszym historycznym mistrzem Górnego Śląska w oficjalnych rozgrywkach Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jako pierwszy klub piłkarski reprezentował region górnośląski na szczeblu klubowych mistrzostw Polski. Jako pierwszy klub zdobył też Mistrzostwo Polski oraz Puchar Polski. Do 2019 roku i zdobycia przez Piastą Gliwice mistrzostwa Polski, Ruch pozostawał jedynym klubem z Górnego Śląska, jaki zdobył ten tytuł. Jest zarazem ostatnim śląskim zdobywcą Pucharu Polski z roku 1996.

Przed wybuchem II wojny światowej Ruch Chorzów 5 razy sięgał po tytuł najlepszej piłkarskiej drużyny w Polsce, w latach 1933 – 36 i 1938. Największymi gwiazdami przedwojennego Ruchu byli – Ernest Wilimowski, Gerard Wodarz, Walter Brom, Edmund Giemsa oraz Teodor Peterek. Pierwsza czwórka została powołana do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata 1938 roku, które były rozgrywane we Francji. Gerard Wodarz i Ernest Wilimowski wystąpili w przegranym meczu po dogrywce z Brazylią 5:6. W meczu z Canarinhos Wilimowski strzelił 4 bramki. Rekord ten przetrwał przez 56 lat do roku 1994 kiedy to Rosjanin Oleg Salenko strzelił 5 bramek w meczu z Kamerunem.

Po wojnie Niebiescy trzykrotnie sięgali po Mistrzostwo Polski w latach 1951-53 oraz po Puchar Polski w 1951 roku. Ówczesnym liderem zespołu był piłkarz 50-lecia PZPN Gerard Cieślak wychowanek klubu i pracownik Huty Batory. Strzelec 2 bramek jakże zaaplikował Lwowi Jaszynowi w pamiętnym meczu rozegranym w październiku 1957 roku na Stadionie Śląskim przeciw Związkowi Radzieckiemu. Mecz ten do czasu „zwycięskiego” remisu na Wembley był symbolem możliwości polskiej reprezentacji narodowej.

W następnym dekadzie hutnicy z ulicy Cichej dwukrotnie zdobyli mistrzowski laur w 1960 i 1968



Drużyna piłkarska Ruchu Wielkie Hajduki z 1928 r.

roku. Podporami niebieskiego teamu było dwóch graczy o imieniu Antoni – Nieroba i Piechniczek. Pierwszy reprezentował niebieskie barwy przez 17 lat (do 1972 roku) i rozegrał 347 spotkań, co przez długie lata należało do rekordu piłkarskiej ekstraklasy. Drugi będąc trenerem reprezentacji Polski w 1982 roku w Hiszpanii wywalczył z Biało-Czerwonymi 3 miejsce, a cztery lata później w roku 1986 dotarł do 1/8 fazy pucharowej (ostatni awans polskiej drużyny piłkarskiej z grupy na Mistrzostwach Świata).

Za sukcesami piłkarzy stał patronat Huty Batory, jej pracownicy oraz rzesze wiernych kibiców. Hutnictwo w latach 70-tych nie mogło rywalizować z górnictwem będącym w centrum uwagi ówczesnych władz wojewódzkich i państwowych. Jednak za czasów wiceministra hutnictwa Ryszarda Trzcionki i słowackiego trenera Michala Vicana Ruch odnosił kolejne sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. Efektem były trzy kolejne tytuły mistrzowskie w latach 1974, 1975 i 1979, Puchar Polski w 1974 roku, awans do ćwierćfinałów Pucharu Mistrzów Klubowych (obecna Liga Mistrzów) oraz Pucharu UEFA. Trzon ówczesnej drużyny stanowili wielokrotni reprezentanci kraju – Piotr Czaja, Marian Ostafiński, Jerzy Wyrobek, Bronisław Bula, Joachim Marx, Jan Beniger, Tadeusz Małnowicz, Albin Wira i Zygmunt Maszczyk – podstawowy gracz „srebrnej jedenastki” Kazimierza Górskiego w 1974 roku.

Ostatnie 14 mistrzostwo Polski wywalczone w roku 1989 zbiegło się wraz z symbolicznym

końcem epoki patronatu zakładów pracy nad sportem i początkiem przekształceń ustrojowych w Polsce. Kapitanem Niebieskich był wówczas „Gucio” Krzysztof Warzycha – król strzelców ligi polskiej, 50 krotny reprezentant Polski, 5 krotny mistrz Grecji w barwach Panathinaikosu.



Gerard Cieślak wyprowadza drużynę narodową podczas wygranego meczu z ZSRR w 1957 r.

W XXI wieku Niebieskim różnie dopisywało szczęście od wice mistrzostwa Polski w roku 2012 zdobytego pod wodzą wychowanka i późniejszego trenera reprezentacji Polski Waldemara Fornalika przez opuszczenie szeregów ekstraklasy i kolejne spadki do klas niższych. W historycznym momencie obchodu jubileuszu 100-lecia Ruch gra na 4 poziomie rozgrywkowym w obecnej 3 lidze, a mimo to kibice, mieszkańcy Chorzowa, hutnicy Huty Batory nadal z sercem są z niebieską „R”.

Historia chorzowskich hut oraz Niebieskich są bardzo ze sobą związane, w roku jubileuszowym chorzowskiemu Ruchowi oraz chorzowskiemu hutnikom należy życzyć kolejnych jubileuszy i lepszej pozycji w nadchodzących latach.

MIROSLAW GRZYBEK



Niebiescy z Cichej 14 razy sięgali po tytuł Mistrza Polski. Na zdjęciu zwycięska drużyna 1974 r.

HOROSKOP

5 – 12 V

BYK
(21 IV – 21 V)

Na najbliższym spotkaniu zawodowym uda Ci się przeforsować swoją koncepcję. Wyciągnij z tego wnioski i idź za ciosem. Nawet, jeśli to droga samotna. Masz intuicję i korzystaj z tego, a zarobisz więcej niż myślisz. Wykorzystaj swoją wiedzę zawodową, a możesz liczyć na awans i podwyżkę. Nowe zadania traktuj jak wyzwanie, które nauczy Cię czegoś całkiem nowego.

BLIŹNIĘTA
(22 V – 21 VI)

Powstrzymaj swoje skłonności do niewiary we własne możliwości i nie zniechęcaj się do przedsięwzięcia, którego powinnaś się konsekwentnie trzymać. Ryzyko Ci się opłaci. Nierozważne decyzje mogą długo zaważyć nad Twoim życiem. Wydaje Ci się, że jest to decyzja irracjonalna, ale z czasem przekonasz się, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.

RAK
(22 VI – 22 VII)

Masz szansę na podpisanie umowy pożyczki na bardzo dogodnych dla Ciebie warunkach. Jeżeli planowałaś zaciągnięcie kredytu to jest to dobry okres. Negocjuj warunki, jesteś przecież w tym dobry. Nie kładź wypowiedzenia na biurko szefa w tych dniach. To, na co liczysz, nie uda Ci się i zostaniesz na lodzie. Czasem warto poczekać, by zyskać o wiele więcej.

LEW
(23 VII – 22 VIII)

Chyba się trochę życiowo pogubiłaś. Prowadzisz tryb życia, który nie sprzyja normalności i prawidłowemu funkcjonowaniu Twojego organizmu. Nie chcesz przyjąć do wiadomości, że to droga donikąd. Przemysł to, bo Twoje zmęczenie może doprowadzić nawet do wypadku, jeśli poruszysz się samochodem.

PANNA
(23 VIII – 22 IX)

Pilnych i trudnych spraw nie warto odkładać na później. Teraz poradzisz sobie ze wszystkim. Nie bój się nowych wyzwań. Jeśli starasz się o pracę, to sprawdź raz jeszcze swoje CV. O czymś istotnym zapomniiałaś. Pamiętaj, nawet małe doświadczenia zawodowe mogą być dodatkowym atutem.

WAGA
(23 IX – 23 X)

Bądź bardziej elastyczna, wykorzystaj nadarzające się okazje, zamiast sztywno trwać przy swoich poglądach. I nie bój się decydować o inwestycjach nawet na większą, niż zakładałaś, skalę finansową. Chyba trochę popadasz w uzależnienie od wszystkich nowinek farmaceutycznych. Nie wszystko, co ma służyć zdrowiu, należy stosować, lepiej skonsultować się z lekarzem.

SKORPION
(24 X – 22 XI)

Lepiej powiedz się tym z Was, dla których liczy się fantazja, wyobraźnia, a nie tylko wiadomości, inteligencja i sumienność. Nie wykluczony udział w jakiejś firmowej imprezie wyjazdowej. Jeśli pojedziesz, zainwestuj przedtem w siebie. Jeśli masz już autentycznie dość samotnych wieczorów i kontaktów internetowych, to wyjdź z domu i pozwól sobie na trochę luzu. Tylko w ten sposób możesz wpłynąć na zmiany w Twoim życiu.

STRZELEC
(23 XI – 20 XII)

W pracy sporne kwestie mogą być stawiane na ostrzu noża. Obawiam się, że żadne argumenty nie trafią do Twoich przeciwników, więc daruj sobie negocjacje i wyjaśnienia, bo niewiele z tego wyniknie. Przeczeka burzę, ale nie zajmuj jednoznacznego stanowiska. Z czasem ktoś uzna, że miałaś rację, choć nie powie Ci tego wprost.

KOZIOROŻEC
(21 XII – 20 I)

Grożą Ci teraz błędy w zapisach w dokumentach finansowych, różnego rodzaju pomyłki lub zguby. Nie bujaj w obłokach, kiedy masz do czynienia z pieniędzmi. Nie podpisuj żadnych zobowiązań, nawet dotyczących odległych planów urlopowych.

WODNIK
(21 I – 20 II)

Możesz mieć do czynienia z osobami, które z racji pozycji wymagają specjalnego traktowania. Jeśli nie zażadasz za to specjalnej gratyfikacji, już za kilka tygodni zbierzesz laury wynikające z tego postępowania. Grzecznie, ale stanowczo zapytaj o zasady finansowe. Zupełnie przypadkowe spotkanie uprzytomni Ci, jak bardzo do niedawna oszukiwałaś samą siebie. Zatrósz się na wiosnę o siebie, a nie tylko o innych, nawet jeśli są to bardzo bliskie Ci osoby.

RYBY
(21 II – 20 III)

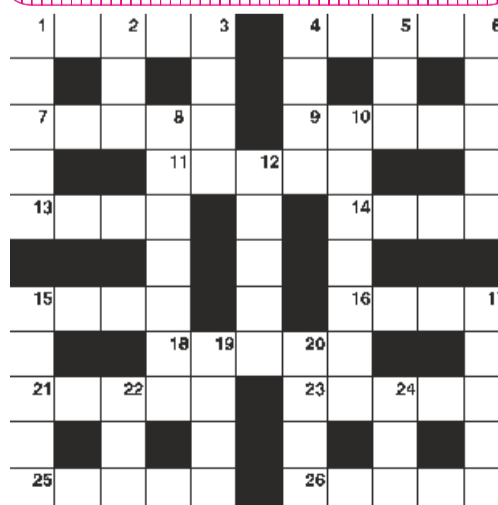
Przed Tobą bardzo duże wydatki. Nie na wszystko masz pokrycie, ostrożnie podejmij decyzje kredytowe. Zwłaszcza, jeśli Twoja umowa o pracę nie ma dla Ciebie jednoznacznej formy czasowej. Możesz tego nie udźwignąć. Jeśli nie pozwolisz nikomu wtrącić się w swoje życie, to wszystko ułoży się po Twojej myśli, mimo że będziesz zadrosna i nastawiona bardzo wojowniczo.

BARAN
(21 III – 20 IV)

Nie lekceważ opinii profesjonalisty. Wokół nas jest wielu oszołomów i bardzo łatwo jest, poprzez naszą wiarę w irracjonalne rozwiązania, pozbawić się szansy na normalność. Nie wierz we wszystko, co usłyszysz, nie przyjmuj jako pewnych informacji, tylko dlatego, że odsuwają Twoje wątpliwości. Niech w tym tygodniu nie zawiedzie Cię kobieca intuicja, którą przecież masz i wiesz, jak ją wykorzystać.

KAMA

KRZYŻÓWKA 10



POZIOMO: 1. efekt polowania, 4. mazgaj, 7. dawne narzędzie do orki, 9. jesienny kwiat, 11. nadmorskie uzdrowisko, 13. zgiełk, 14. kapie się zimą w morzu, 15. ciernisty krzew, 16. dzieło rabusia, 18. miasto w Alpach Zach., 21. w łazience, 23. mityczny myśliwy beociki, 25. czerwcowy solenizantka, 26. uwodziciel.

PIONOWO: 1. wiano, 2. pled, 3. minerał pochodzenia wulkanicznego, 4. niedobór, 5. oprawca, 6. miejsce zamieszkania, 8. silny cyklon tropikalny, 10. naczynie do parzenia herbaty, 12. schodkowe wzniesienie terenu, 15. zimowe legowisko niedźwiedzia, 17. współtwórca impresjonizmu, 19. przytulisko, 20. 1000 kg, 22. budowniczy arki, 24. gatunek wierzby.

(R)



W tym szczególnym
i trudnym czasie
składamy

z okazji branżowego święta
DNIA HUTNIKA I KOKSOWNIKA
Pracownikom Grupy Kapitałowej JSW
Naszym Kontrahentom
Naukowcom z polskich uczelni wyższych i instytutów
Kolegom z branży hutniczej i koksowniczej
serdeczne życzenia
zdrowia, wszelkiej pomyślności
oraz powodzenia w życiu zawodowym i osobistym

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
JSW Innowacje



Pracownikom Walcowni Metali „Dziedzice” i Hutmenu
Grup Kapitałowych Impexmetal i Boryszew
Akcjonariuszom, Kontrahentom
Koleżankom, Kolegom
z branży metali nieżelaznych
z okazji Dnia Hutnika

życzymy
powodzenia w życiu osobistym i zawodowym
bezpiecznej pracy, spełnienia zamierzeń
oraz powodzenia w budowaniu pozycji firm
dla dobra branży i gospodarki

Zarządy i Rady Nadzorcze
HUTMEN S.A. i WM „DZIEDZICE” S.A.



*Naszym Pracownikom
Współpracownikom
Kolegom z Grupy Kapitałowej
z okazji Dnia Hutnika*

*składamy serdeczne życzenia
zadowolenia z dobrze wykonanej pracy
dalszych skutecznych działań zawodowych
a w życiu osobistym dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności*

Zarząd
Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” S.A. w Bukownie

GLENCORE
POLSKA METALS Sp. z o.o.

Z okazji branżowego święta
św. Floriana
całej Braci Hutniczej
naszym niezawodnym Kontrahentom
z branży metali nieżelaznych
w tym szczególnym czasie
życzymy
dużo zdrowia
powodzenia w realizacji zadań zawodowych
wszelkiej pomyślności osobistej
oraz szczęścia w hutniczych rodzinach

GLENCORE POLSKA METALS Sp. z o.o.



Drodzy Czytelnicy, Przyjaciele „Magazynu Hutniczego”, Ogłoszeniodawcy!

W tym niezwykle trudnym dla nas wszystkich czasie, szczególnie ważne jest poczucie łączących nas więzi i ludzkiej solidarności.
Jako swój obowiązek i zaszczyt traktujemy utrzymywanie z Wami stałych kontaktów i informowanie o sytuacji hutnictwa.
Bardzo dziękujemy za życzliwość i pomoc jakiej nam udzielacie w przekonaniu, że wspólnie przetrwamy czas zarazy, by cieszyć się pełnią życia.

Zespół redakcyjny „MH”

Drodzy Hutnicy
Pracownicy Grupy Cognor



*Dziękuję za trud codziennej pracy
i życzę w dniu naszego hutniczego święta
Wam i Waszym Bliskim
rodzinnego szczęścia
satisfakcji z wykonywanej pracy
a także spełnienia zamierzeń
i wiary w pomyślną przyszłość*

Przemysław Sztuczkowski
Prezes Zarządu
COGNOR HOLDING



Z okazji DNIA HUTNIKA
tradycyjne życzenia
dla całej Braci Hutniczej

a w szczególności
Kadrze zarządzającej i Załogom
CMC Poland, ArcelorMittal Poland
Alumetalu, „Ferrostalu” Łąbędzy
Impexmetal-Aluminium Konin
Celsy Huta Ostrowiec, Hutmenu
Walcowni Metali „Dziedzice”,
Polst-Poland Smelting Technologies
PMN „Bobrek”
oraz Pracownikom
jednostek naukowo-badawczych
z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
Sieci Badawczej Łukasiewicz:
Instytutu Metali Nieżelaznych
i Instytutu Metalurgii Żelaza

zdrowia, szczęścia osobistego
sukcesów zawodowych
oraz wszelkiej pomyślności
wraz z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę
i nadzieją na jej kontynuację

składa w imieniu własnym
i pracowników POSW Hermex

Adam Czech



Z okazji Dnia Hutnika
Pracownikom Grupy Kapitałowej oraz
Współpracownikom z branży metali niezależnych
życzymy przede wszystkim
dużo zdrowia i spokoju
oraz szybkiego powrotu do normalności

Zarząd i Rada Nadzorcza
Impexmetal S.A.

Wyróżając uznanie i szacunek dla hutniczego trudu
z okazji Dnia Św. Floriana
całej Braci Hutniczej
zwłaszcza naszym Niezawodnym Klientom
Kolegom i Koleżankom
dziękujemy za dotychczasową
owocną współpracę
z nadzieją na jej zacieśnienie
w bardziej sprzyjających uwarunkowaniach
i życzymy zdrowia
sukcesów zawodowych, bezpiecznej pracy
oraz satysfakcji z dokonań i pomyślności w życiu osobistym

Zarząd i Pracownicy
Zakładów Magnezytowych „ROPCZYCE” S.A.



Szczególne słowa
podziękowań
kieruję do załogi naszej Spółki
i Grupy Kapitałowej ZM Ropczyce
za efektywną i rzetelną pracę
w tym trudnym czasie
wraz z życzeniami
zdrowia oraz szczęścia w rodzinach

Józef Siwiec
Prezes Zarządu